www.glosludu.cz

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos weekend

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
5 stycznia 2018
nr 1 (LXXIII)
cena: 17 kč

SPOŁECZEŃSTWO
TRZEJ KRÓLOWIE PO OBU STRONACH OLZY
STR. 4

ROZMOWA
DZIENNIKARZ MA OPOWIADAĆ HISTORIĘ
STR. 5

SPORT
TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI W INNSBRUCKU STR. 13

Witamy w 2018 roku

MŁODZIEŻ

Baśniowy Kluboturniej z kuflem

Karwina-Frysztat. Siedem drużyn z siedmiu Klubów Młodych PZKO z całego Zaolzia spotkało się tydzień temu na Kluboturnieju w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie. Tematem przewodnim rywalizacji były baśnie i bajki.

STR. 2

SPOŁECZEŃSTWO

Bądźmy dumni

Polska. Rozpoczynający się rok 2018 jest rokiem setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. W jubileuszowe obchody włącza się m.in. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.

STR. 2

POLITYKA

Czas wyborów

Kraj. Dokładnie za tydzień rozpoczną się w RC wybory prezydenckie. Wybierać będziemy spośród dziewięciu kandydatów. Jeżeli żaden z nich nie zdobędzie ponad połowy głosów, potrzebna będzie druga tura.

STR. 3

Czytaj »Głos« online

W OBIEKTYWIE...

Ławeczki z posągami sławnych osobistości, do których można się dosiąść, są popularne zwłaszcza wśród turystów. Niedawno zainstalowano taką ławeczkę w Ostrawie. „Usiadł” na niej światowej sławy kompozytor, Leoš Janáček. (dc) Fot. RENÉ STEJSKAL

REKLAMA

GL832

18001
9 771212 422058

NASZ »GŁOS«

Tomasz Wolff
wolff@glosludu.cz

Kilka dni temu, kiedy słynne i nie dla wszystkich zrozumiałe „do siego roku" miało się dopiero zmaterializować, redakcję odwiedził Bronisław Liberda. Przyszedł z noworocznym życzeniami oraz wiadomością. – Obiecałem sobie, że będę umieszczać rysunki w „Głosie" do osiemdziesiątki – oznajmił, czym wzbudził moje zdziwienie. Przez dłuższą chwilę naprawdę zastanawiałem się, czy ten sympatyczny i skromny mężczyzna, tryskający energią, rzeczywiście skończył już 80 lat. Pożegnaliśmy się z zapewnieniem, że miejsce w „Głosie" będzie na Bronka zawsze czekało... Nawet jak pojawią się nowe osoby.

Dziś na naszych łamach zadebiutował Maciek Maćkowiak, który mając ledwie 16 lat otrzymał Grand Prix w konkursie na karykaturę. Największą rekomendacją dla jego osoby niech będzie informacja, że wygrał kilka konkursów na rysunek satyryczny w Polsce i za granicą. Wszystko wskazuje na to, że zagości na naszych łamach na dłużej. Zmian w gazecie będzie więcej – pojawiły się nowe rubryki, z czasem będzie ich przybywać. Większy nacisk położyliśmy na stronę graficzną. Chciałbym przypomnieć raz jeszcze, że „Głos" będzie się ukazywał dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki. Co już wielokrotnie podkreślałem, liczba stron w tygodniu (28) pozostanie bez zmian. Wszystkie będą w kolorze. Nie jest to więc upadek, jak wieszczą niektórzy, ale rozwój.

Na koniec życzę miłej lektury, mając nadzieję, że „Głos" spotka się z Państwa przychylnym przyjęciem.

CYTAT NA DZIŚ

Shinzo Abe
premier Japonii

●●●

To absolutnie nie do zaakceptowania, że Korea Północna rujnuje silne pragnienie Japonii i społeczności międzynarodowej do uzyskania pokojowych rozwiązań i kontynuuje swoje prowokacyjne zachowania. Nie jest przesadą powiedzieć, że kontekst bezpieczeństwa wokół Japonii jest najpoważniejszy od drugiej wojny światowej. W każdej sytuacji będę bronił ludzkich istnień i życia w pokoju

Baśniowy Kluboturniej z kuflem

Fot. ARC

– Kluboturnieje odbywają się co roku, co roku zmieniają się też organizatorzy. Ten ostatni specjalnie zaplanowaliśmy na okres między świętami a Nowym Rokiem, bo wtedy większość ludzi wraca ze studiów do domu i łatwiej stworzyć drużyny – wyjaśniła Krystyna Karolczyk z Klubu Młodych w Karwinie-Raju.

Drużyny przyjechały z Mostów koło Jabłonkowa, Bystrzycy, Wędryni, Czeskiego Cieszyna, Karwiny-Raju, Orłowej i Błędowic. Sprawdzić musiały się w siedmiu dyscyplinach, jak np. rozpoznawanie postaci bajkowych na podstawie niekompletnego obrazka, sztafeta w jedzeniu kiełbasy, ubijanie śniegu z białek czy rozpoznawanie baśniowych piosenek. Oprócz tego musiały wykazać się również w bardziej dorosłej konkurencji, którą było określenie marki piwa na podstawie degustacji.

Dla najlepszych organizatorzy z Karwiny-Frysztatu przygotowali wartościowe nagrody. Pierwszą w postaci sześciu biletów na Dolański Gróm zdobyła reprezentacja Klubu Młodych z Czeskiego Cieszyna, drugą, prosiaka z farmy Koch, wywalczyli bystrzyczanie, zaś z 10 litrami pilznera wróciła do domu ekipa z Błędowic. – Po zakończeniu turnieju zabawa trwała dalej. Myślę więc, że nikt nie był zawiedziony – stwierdziła Karolczyk, dodając, że kolejny Kluboturniej odbędzie się w Czeskim Cieszynie.

(sch)

DZIŚ...

5
stycznia 2018

Imieniny obchodzą: Edwarda, Emiliana, Szymon
Wschód słońca: 7.42
Zachód słońca: 15.58
Do końca roku: 360 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Bitej Śmietany
Przysłowia: „Gdy styczeń burzliwy z śniegami, lato burzliwe z deszczami"

JUTRO...

6
stycznia 2018

Imieniny obchodzą: Baltazar, Kacper, Melchior
Wschód słońca: 7.42
Zachód słońca: 15.59
Do końca roku: 359 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Filatelisty, Światowy Dzień Misyjny Dzieci
Przysłowia: „Gdy trzech Króli mrozem trzyma, będzie jeszcze długa zima"

POJUTRZE...

7
stycznia 2018

Imieniny obchodzą: Julian, Kryspin, Lucjan
Wschód słońca: 7.42
Zachód słońca: 16.00
Do końca roku: 358 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Dziwaka
Przysłowia: „Po styczniu jasnym i białym będą w lato upały" „Jeśli w styczniu deszcze leją, nie ciesz się wielką nadzieją"

POGODA

piątek
dzień: 3 do 9 C
noc: 5 do 1 C
wiatr: 2-6 m/s

sobota
dzień: 14 do 18 C
noc: 13 do 11 C
wiatr: 3-4 m/s

niedziela
dzień: 14 do 18 C
noc: 13 do 11 C
wiatr: 3-4 m/s

Bądźmy dumni

Witold Kożdoń

Stulecie odzyskania niepodległości to sprawa bliska sercom wszystkich Polaków. Ogromnie zależy mi na tym, aby jubileusz stał się świętem całej polskiej wspólnoty. Chciałbym, abyśmy upamiętniając historyczne rocznice, nie tyle cofali się o sto lat, co w równym, a może nawet większym stopniu wybiegali myślą naprzód – ku wyzwaniom, które nas czekają, przed którymi stajemy i z którymi możemy się skutecznie mierzyć, budując dziś silną, wolną Polskę – stwierdził prezydent RP Andrzej Duda. Na fasadach Pałacu Prezydenckiego oraz Belwederu 1 stycznia po zmroku pojawiły się okolicznościowe iluminacje.

Na apel prezydenta odpowiedziało już Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", które włącza się do akcji „Dumni z Polski. PL 1918". – Rozpoczynamy 2018 rok! Sto lat temu nasi przodkowie wywalczyli nam niepodległość. Przez najbliższy rok tej szczególnej rocznicy poświęcimy dużo czasu. Jesteście gotowi? Wrzucamy drugi bieg – napisał na swym profilu facebookowym prezes „Wspólnoty Polskiej" Dariusz Bonisławski.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

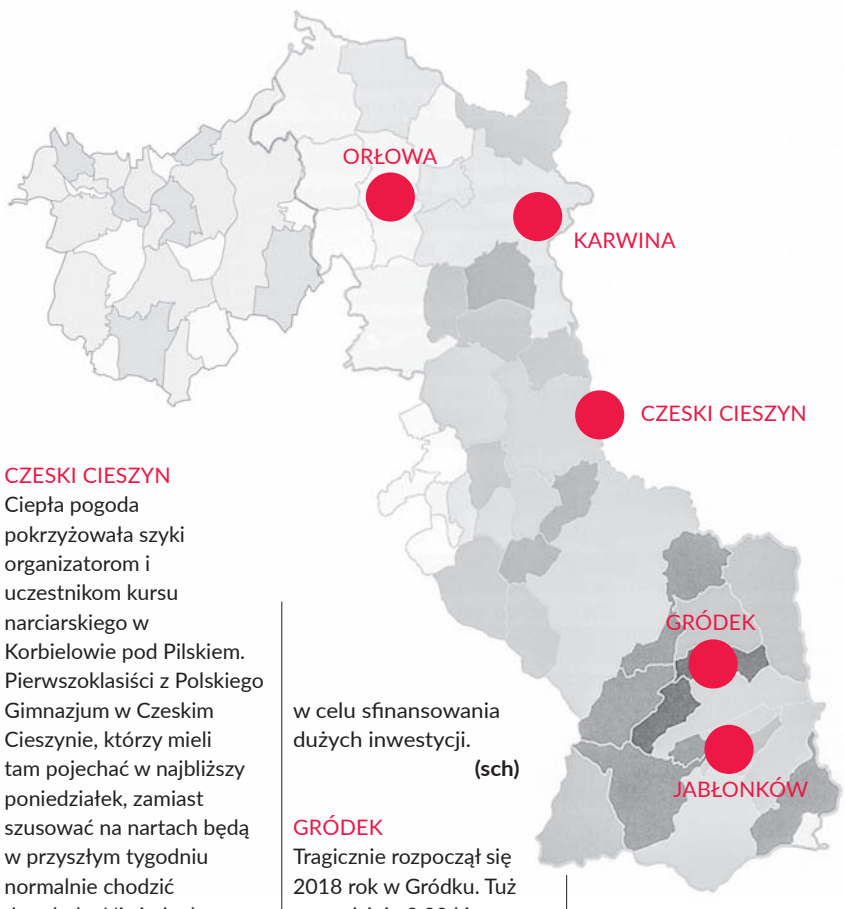

CZESKI CIESZYN

Ciepła pogoda pokrzyżowała szyki organizatorom i uczestnikom kursu narciarskiego w Korbielowie pod Pilskiem. Pierwszoklasiści z Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, którzy mieli tam pojechać w najbliższy poniedziałek, zamiast szusować na nartach będą w przyszłym tygodniu normalnie chodzić do szkoły. Nic jednak straconego, bo kurs nie został bezpowrotnie odwołany, ale tylko przesunięty na luty. Dokładny termin zostanie dopiero ustalony. **(sch)**

JABŁONKÓW

Jabłonków wszedł w nowy rok z uchwalonym budżetem. Radni zdecydowali o jego postaci na ostatniej w ub. roku, przedświątecznej sesji. Wiadomo więc, że miasto będzie w tym roku gospodarować 164 mln koron. Planowane dochody wynoszą bowiem 163 799 tys. koron, a planowane wydatki 157 554 tys. koron. Nadwyżkę miasto przeznaczy na spłatę kredytów, zaciągniętych w celu sfinansowania dużych inwestycji. **(sch)**

GRÓDEK

Tragicznie rozpoczął się 2018 rok w Gródku. Tuż po godzinie 2.00 kierowca škody octavii nie zauważył idącego skrajem jezdni 18-latka. Auto potrąciło pieszego, powodując śmiertelne obrażenia. 31-letni kierowca škody był trzeźwy. **(wik)**

KARWINA

Szpital z Polikliniką w Karwinie poinformował, że na tamtejszej porodówce przyszło w ub. roku na świat 986 dzieci. Dziewcząt było 461, chłopców 525. Porodów było o 121 więcej niż w 2016 roku. W trzynieckim szpitalu urodziło się 817 dzieci, w tym 396 dziewczynek i 421 chłopców. Porodów było o 27 więcej niż w poprzednim roku. **(dc)**

ORŁOWA

1 stycznia lekarze pogotowia udzielili pomocy m.in. trzynastoletniemu chłopcu, który ucierpiał od wybuchu petardy. Do incydentu doszło w Orłowej piętnaście minut przed godz. 16.00. W momencie przybycia na miejsce załogi pogotowia ratunkowego chłopiec był przytomny i komunikował się z lekarzem. Kiedy eksplodowała petarda doznał urazu lewej ręki, m.in. częściowo stracił tkankę w jednym z palców. Po opatrzeniu i podawaniu środków przeciwbólowych chłopak został przetransportowany drogą lotniczą do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie. **(wik)**

Czas wyborów

Większość wyborców ma już w swoich domach karty do głosowania. Na każdej karcie jest jedno nazwisko kandydata. Aby zatem zagłosować na swojego faworyta w wyborach prezydenckich w RC, nie trzeba na karcie z jego nazwiskiem niczego dodatkowo zaznaczać, skreślać lub dopisywać. Wystarczy włożyć ją do urzędowej koperty i wrzucić do urny. To wszystko będzie możliwe po otwarciu lokalów wyborczych, które nastąpi w piątek 12 stycznia o godz. 14.00. Głosować można będzie do godz. 22.00, a także następnego dnia w godz. 8.00-14.00.

BEATA SCHÖNWALD

● **Hradczany.** Fot. Norbert Dąbkowski

Kim są zatem panowie, którzy od kilku miesięcy przekonują nas z billboardów, ekranów telewizyjnych oraz nowoczesnych mediów o swoich wyjątkowych predyspozycjach? Kandydaturę trzech z nich, Jiřego Hynka, Petra Hanniga i Vratislava Kulhánka, zaproponowali posłowie, kolejnych trzech, Mirka Topolánka, Pavla Fischera i Marka Hilšera senatorowie. Pozostałych, Michala Horáčka, Miloša Zemana i Jiřego Drahoša, zgłosili obywatele, wobec czego musieli zdobyć co najmniej 50 tys. podpisów popierających ich kandydaturę.

Kandydatów na prezydenta łączy nie tylko płeć, ale też wyższe wykształcenie uniwersyteckie. Większość z nich mieszka w stolicy, wyjątkiem są Michal Horáček z Roudnicy nad Łabą i Jiří Hynek z Jesenicy. Kandydaci różnią się natomiast od siebie zawodem, wiekiem i przynależnością partyjną. Są wśród nich m.in. menedżer, pisarz, dyplomata, wydawca, ekonomista, lekarz i chemik. Najmłodszy Marek Hilšer skończył zaledwie 41 lat, zaś najstarszy Vratislav Kulhánek ma lat 74. Ponad połowa nie jest ponadto związana z żadnym ugrupowaniem politycznym. Pozostali natomiast związani są z partiami, które nie mają od dłuższego czasu lub nigdy nie miały swojej reprezentacji w czeskim parlamencie. W przypadku Jiřego Hynka chodzi o Realistów, Vratislav Kulhánek jest członkiem ODA, a Miloš Zeman Partii Praw Obywateli. Petr Hannig z kolei ubiega się o fotel prezydenta jako przewodniczący partii Rozumni – stop migracji i dyktatowi UE – pieniądze dla naszych obywateli, emerytów, dzieci, niepełnosprawnych.

9

• Tylu kandydatów ubiega się o fotel prezydencki. Co mają do zaproponowania?

- 61-letni **Mirek Topolánek** jest doświadczonym prawicowym politykiem, współzałożycielem Forum Obywatelskiego w Ostrawie-Porębie, w swoim czasie był też senatorem, przewodniczącym ODS oraz premierem Rządu w latach 2006-2009. Urodził się we Wsecinie, zawodowo związany był z Ostrawą. Jest powtórnie żonaty, w sumie ma czworo dzieci i tyle samo wnuków. Jego motto wyborcze brzmi: „O wolność trzeba walczyć. Biorę się za to”.
- **Michal Horáček** to 65-letni pisarz, autor tekstów, antropolog socjalny, a także znany miliarder, współzałożyciel kolektury „Fortuna”. W polityce zaczął się angażować w 1989 roku jako współzałożyciel inicjatywy „Most”, której celem było doprowadzenie do spotkania przy jednym stole premiera z przedstawicielami inicjatyw obywatelskich. Ma troje dzieci, dwoje z pierwszego małżeństwa, a jedno z drugiego. Jego hasło to: „Dumni ludzie, silny kraj”.
- 52-letni **Pavel Fischer** mówi o sobie, że „wie, jak to zrobić”. Twierdzenie to opiera na swoich doświadczeniach z pracy w kancelarii prezydenta Václava Havla oraz w roli ambasadora RC we Francji i Monaku. Z pierwszą i jak dotąd jedyną żoną mają troje dzieci, czwarte, ciężko upośledzone, pochowali cztery lata temu.
- **Jiří Hynek** jest zawodowo związany z przemysłem obrony i bezpieczeństwa RC. Stąd nacisk kładzie w swojej kampanii na sprawy związane z obronnością kraju i rolą czeskiego przemysłu. W wyborach startuje z hasłem: „Silny prezydent na trudne czasy”. Ma 57 lat, dwoje dorosłych dzieci z pierwszego małżeństwa, a z drugą żoną dwoje mniejszych.
- O poglądach 71-letniego **Petra Hanniga** sporo mówi nazwa partii, której jest przewodniczącym. Hannig przez większość życia był jednak przede wszystkim producentem oraz jako długoletni redaktor Czechosłowackiego Radia odkrywcą wielu talentów wokalnych, takich jak Stanislav Procházka jr, Petra Černocká czy Lucie Bílá. Polityką zajmuje się aktywnie od dziesięciu lat. Jest wdowcem, ma jednego syna. Jego motto wyborcze brzmi: „Bądźmy dumni”.
- 74-letni **Vratislav Kulhánek** związany jest zawodowo z przemysłem samochodowym, przez pewien czas pełnił również funkcję prezesa Czeskiego Związku Hokeja na Lodzie. Chociaż reprezentuje obecnie prawicowe poglądy, ma w swoim życiorysie trzyletnią „przygodę” z partią komunistyczną, której był członkiem w latach 1968-1970. Jako przyszły prezydent chce „przywrócić szacunek pracy i rzemiosłu”. Chociaż mieszka obecnie w Pradze, uważa siebie za południowego Czecha. Jest rozwiedziony, ma dwie córki.
- Obecnego prezydenta, 73-letniego **Miloša Zemana**, znają wszyscy i tak naprawdę nie trzeba go specjalnie przedstawiać. Sam, jak twierdzi, nie dba o żadną kampanię przedwyborczą. Niezależnie od tego jego billboardy z krótkim „Zeman znów” można spotkać niemal na każdym kroku.
- 41-letni **Marek Hilšer** to lekarz, wykładowca oraz pracownik naukowy, a także organizator wielu protestów, happeningów i inicjatyw obywatelskich. W kampanii przedwyborczej określa siebie jako prezydenta, który przyniesie „serce na zamek”. Dzieciństwo przeżył w Chomutowie, od dwu lat jest żonaty.
- Z kolei pochodzący z Jabłonkowa 68-letni **Jiří Drahoš** jest uważany za jednego z najpoważniejszych konkurentów prezydenta Miloša Zemana. Jego przeciwnicy zarzucają mu jednak brak politycznego doświadczenia. On oponuje temu, odwołując się do czasów, kiedy jako przewodniczący Akademii Nauk musiał dogadać się z premierami pięciu różnych rządów. Z zawodu jest chemikiem fizycznym, prywatnie mężem z kilkudziesięcioletnim stażem oraz ojcem dwu córek.

OD MASARYKA DO ZEMANA

Prezydenci:

Tomáš Garigue Masaryk 1918-1935
Edvard Beneš 1935-1938
Emil Hácha 1938-1945
Edvard Beneš 1945-1948
Klement Gottwald 1948-1953
Antonín Zápotocký 1953-1957
Antonín Novotný 1957-1968
Ludvík Svoboda 1968-1975
Gustav Husák 1975-1989
Václav Havel 1989-2003
Václav Klaus 2003-2013
Miloš Zeman 2013-2018

Trzej Królowie po obu stronach Olzy

Przed nami ostatni weekend w okresie świąteczno-noworocznym. Jutro będziemy obchodzili święto Objawienia Pańskiego, popularnie zwane świętem Trzech Króli.

Danuta Chlup

6 stycznia jest w Polsce dniem wolnym od pracy, w Czechach normalnym dniem roboczym. W tym roku jednak, ponieważ święto przypada na sobotę, mogą cieszyć się jego atmosferą w równym stopniu mieszkańcy prawego, jak i lewego brzegu Olzy. Jedną z atrakcji są Orszaki Trzech Króli, które jednak odbywają się tylko w wybranych miastach. W niektórych miejscowościach odbędą się koncerty kolęd czy inne imprezy o charakterze świątecznym.

W Czechach tradycje związane z tym świętem udało się ożywić przed blisko dwudziestu laty dzięki zbiórce charytatywnej, organizowanej przez katolicki Caritas. Kwesta Trzech Króli oficjalnie rozpoczęła się już pierwszego stycznia i zakończy się 14 bm., lecz najwięcej wolontariuszy ze skarbonkami można się spodziewać w nadchodzący weekend. W naszym regionie zbiórkę organizują regionalne oddziały Caritasu w Boguminie, Czeskim Cieszynie, Frydku-Mistku, Jabłonkowie, Ostrawie i Trzyńcu. Większość dochodów przeznaczona jest na prowadzenie regionalnych placówek dla seniorów, osób niepełnosprawnych czy też w trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej, mniejsza część idzie na diecezjalne i ogólnokrajowe projekty Caritasu oraz pomoc humanitarną za granicą. Martin Hořínek, główny koordynator KTK w województwie morawsko-śląskim, przypomina, że na czele każdej grupki kolędników musi stać osoba, która skończyła 15 lat i dysponuje legitymacją wystawioną przez Caritas. Każda skarbonka musi mieć naklejkę Caritasu oraz pieczęć właściwego urzędu gminy lub magistratu.

Co będzie się działo w najbliższy weekend w naszym regionie? Mamy dla was propozycje od sobotniego poranka do niedzielnego wieczora. Przejdźmy razem z Trzema Królami tę drogę.

KIM BYLI TRZEJ KRÓLOWIE?

Według tradycji chrześcijańskiej byli to cudzoziemcy, którzy, kierując się Gwiazdą Betlejemską, zmierzali do miejsca narodzin Jezusa Chrystusa. Często nazywani są także mędrcami. To określenie pojawia się chociażby w popularnej polskiej kolędzie „Mędrcy świata, monarchowie", która w kościołach bywa śpiewana 6 stycznia, w dniu święta Objawienia Pańskiego. W Biblii znajdziemy niewiele informacji na temat owych postaci, wzmianka o nich pojawia się jedynie w Ewangelii św. Mateusza. Według średniowiecznej tradycji, Trzej Królowie noszą imiona Kasper, Melchior i Baltazar.

Trzanowice

W Trzanowicach kolędnicy tradycyjnie spotkają się rano w Domu PZKO i stamtąd wyruszą na obchód wioski, by złożyć życzenia mieszkańcom i poprosić ich o datki na rzecz Caritasu. Zbiórkę w tej miejscowości organizują działaczki Miejscowego Koła PZKO. – Na to, by w trakcie jednego przedpołudnia obejść całe Trzanowice, potrzebuję ok. dziesięciu grupek, a więc mniej więcej 30 osób. Zobaczymy, ile nas będzie – mówi Dorota Uherek, koordynatorka kwesty w Trzanowicach. Panie z PZKO tradycyjnie ugotują dla wolontariuszy obiad, natomiast po południu odbędzie się balik maskowy. Dzieci, które przed południem będą kwestowały (i nie tylko one), po południu mogą więc liczyć na wypoczynek i zabawę na PZKO-wskiej imprezie.

Frydek-Mistek

Jeden z dwóch Orszaków Trzech Króli w powiecie frydecko-misteckim odbędzie się w stolicy regionu. W sobotę o godz. 10.00 barwny korowód ruszy sprzed kościoła św. Jana i Pawła w kierunku Rynku Wolności, gdzie będzie żywa szopka. Atrakcją orszaku, która niewątpliwie spodoba się dzieciom, będą wielbłądy. Orszak będzie imprezą towarzyszącą Kweście Trzech Króli.

Cieszyn

Cieszyński Orszak Trzech Króli dotrze na Rynek w sobotę o godz. 13.00. Program będzie bogaty. Przewidziany jest pokłon Trzech Króli, wspólne kolędowanie, konkurs dla dzieci na najpiękniejszy strój orszakowy. Świętowanie na Rynku będzie miało ciąg dalszy w kościele pw. św. Marii Magdaleny, gdzie o godz. 14.00 rozpocznie się koncert kolęd w wykonaniu Estrady Ludowej „Czantoria". Ponadto można liczyć na specjały z kuchni „parafialnej ochmistrzyni" oraz na kiermasz.

Skoczów

Wyjątkowo podniosły będzie w tym roku Orszak Trzech Króli w Skoczowie. Razem ze skoczowianami będą bowiem jutro świętowali prezydent Andrzej Duda i jego żona Agata. Para prezydencka także w zeszłym roku spędziła święto Objawienia Pańskiego na Śląsku Cieszyńskim, w samej jego stolicy – Cieszynie. Skoczowski orszak ma w sumie krótką tradycję, w tym roku odbędzie się po raz czwarty. Są zaplanowane trzy trasy przemarszu. Wszyscy uczestnicy spotkają się następnie na rynku, gdzie o godz. 15.30 odbędzie się wspólne kolędowanie.

Trzyniec

Orszak Trzech Króli przejdzie także ulicami Trzyńca. Rozpocznie się w sobotę o godz. 16.00 na Rynku TGM i przejdzie na Rynek Wolności, gdzie przed Domem Kultury „Trisia" odbędzie się program artystyczny, a w stoiskach można będzie kupić coś do zjedzenia i picia. Trzej Królowie pojadą konno. – W orszaku mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani. Warto zabrać ze sobą światełka, by stworzyć piękną świąteczną atmosferę. Mogą to być latarki, znicze, czołówki – zachęca Šárka Szlaurowa, rzeczniczka ratusza. Orszak Trzech Króli jest wspólną imprezą miasta i Caritasu.

Jabłonków

W podgórskim miasteczku można będzie spędzić świąteczne popołudnie z piękną muzyką. Chór Męski „Gorol" z Miejscowego Koła PZKO oraz chór szkolny „Jabłoneczka", działający w ramach Polskiej Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza, będą w sobotę koncertowały w kościele parafialnym. Już VI Koncert Kolęd rozpocznie się o godz. 16.00. Będzie to nie tylko wydarzenie kulturalne, ale też charytatywne – dochód zostanie przeznaczony na rzecz trzynieckiego stowarzyszenia „Nigdy nie jesteś sam", które wspiera dzieci niepełnosprawne i ich rodziny. Oczywiście również w Jabłonkowie odbędzie się Kwesta Trzech Króli. Region jabłonkowski wyróżnia się co roku pod względem liczby wolontariuszy przypadających na liczbę mieszkańców.

Karwina

Także na ulicach Karwiny wolontariusze składają mieszkańcom życzenia noworoczne i zbierają do skarbonek datki na działalność Caritasu. W niedzielę odbędzie się natomiast w kościele ewangelickim na rynku (ośrodek AGAPE) widowisko muzyczne „Żywa szopka". Jasełka dla całych rodzin przedstawi grupa muzyczna z Hulczyna. Impreza rozpocznie się o godz. 15.00. Organizatorzy zapraszają na kameralne spotkanie w sympatycznej atmosferze.

WYNIKI KWESTY TRZECH KRÓLI W OSTATNICH PIĘCIU LATACH

Rok	Dochód w koronach cała RC	Dochód w koronach diecezja ostrawsko-opawska
2017	100 439 683	15 683 550
2016	96 029	14 920 585
2015	89 373 094	13 956 309
2014	82 752 129	13 297 864
2013	76 972 556	12 548 019

Dziennikarz ma opowiadać historię

Tomasz Wolff

Fot. ARC

JACEK UTKO

Jedna z najważniejszych postaci na świecie, jeżeli chodzi o projektowanie gazet. Właściwie nie ma kontynentu (poza Antarktydą i Arktyką), gdzie by nie projektował. Współpracował z gazetami m.in. w Belgii, Estonii, Japonii, Republice Południowej Afryki i Singapurze. Ma na koncie blisko 50 nagród w konkursach designerskich, kilka tytułów prasowych zostało okrzykniętych „najlepiej zaprojektowanymi gazetami na całym świecie" przez Society for News Design. Najnowszymi gazetami w dorobku Utki są „Głos" – gazeta Polaków w Republice Czeskiej oraz „Pismo", miesięcznik opinii, którego pierwszy numer ukazał się w polskich kioskach 3 stycznia.

Od wielu lat mówi się o kryzysie prasy drukowanej, gazety z każdym miesiącem odnotowują spadki sprzedaży. Tymczasem ty w prywatnej rozmowie powiedziałeś, że prawdziwy kryzys dopiero nastąpi. Nie zabrzmiało to wesoło...

– Wszystko zaczęło się od globalnego kryzysu finansowego. Załamały się budżety reklamowe i cały model prasy, jaki znamy do tej pory, upadł. Nastąpiła rewolucja cyfrowa; dziś Google razem z Facebookiem mają chyba 80 procent reklam na świecie. Za tymi zmianami poszło nowe myślenie o przyszłości prasy – wszyscy wydawcy są nakręceni „digitalem" (mediami elektronicznymi), zapominając o „princie" (prasie drukowanej). Tymczasem „digital" nie przynosi jeszcze nikomu praktycznie żadnych pieniędzy. Mamy do czynienia z początkami subskrybowania gazet, ale o sukcesie można mówić tylko w przypadku dużych gazet anglojęzycznych typu „New York Times" czy „Wall Street Journal". Może się jednak okazać, i nie jest to tylko moje zdanie, że dążenie do transformacji czytelników z „print" na „digital" okaże się mitem. Po prostu mniejsze gazety, piszące w językach narodowych, niszowych, nigdy nie wyjdą na zero.

Czy przyszłością prasy drukowanej nie są na przykład specjalistyczne gazety: na przykład o górach, o wnętrzach, wędkarstwie? Zawierają bowiem bardzo wąskie i wyspecjalizowane treści, których na próżno szukać w dziennikach i tygodnikach...

– Zgadza się. Poza tym przyszłością są na pewno gazety serwujące lokalne wiadomości. Ludzie zamiast poczytać o tym, co się dzieje na świecie, w polskim Sejmie, wolą „newsy" ze swojej ulicy: dlaczego jakaś dziura nie została do dziś załatana, co oferuje nowy sklep. Wiele takich treści trafia do internetu, ale osoby starsze nie korzystają chętnie z tego medium, dlatego stawiałbym na lokalność. No i na informacje biznesowe, bo to także ludzi zajmuje.

Jeżeli chodzi o częstotliwość wydawania, dla mnie docelowym modelem będzie gazeta na weekend, w formie magazynu, wypełniona różnorodnymi treściami, od poważnych opinii, przez publicystykę, po „life style", czyli teksty lekkie, łatwe i przyjemne. W takiej sytuacji w tygodniu pozostanie wchodzenie tylko do internetu. Ale też nie wiadomo, czy taki model będzie na dłużej. Może się okazać, że pojawi się na przykład Alexa. Zapytasz ją, co się stało w nocy w Cieszynie, a ona ci odpowie. Kiedy będziesz chciał się dowiedzieć, która apteka ma w danym dniu dyżur, też udzieli ci wskazówek. Mało tego, jeszcze zamówisz u niej pizzę z dowozem do domu.

A jakość druku? To chyba też ma znaczenie...

– Oczywiście. Przetrwają gazety o wyjątkowej jakości, a więc takie, które będzie się chciało wziąć do ręki i zacząć czytać. Zwykła szara gazeta, która wygląda tak, jak 15 czy 20 lat temu, nie będzie żadnym magnesem dla młodego czytelnika. W ogóle nie da się ukryć, że gazety dla młodych są dziwnym tworem, którego nie potrafią używać. Już inaczej sytuacja wygląda z książkami, na przykład moje dzieci potrafią przeczytać pozycję liczącą 800 stron w tydzień, ale gazety są dla nich czarną magią.

Podczas szkolenia w redakcji, padły z twoich ust brutalne dane: czytamy tylko około 7 procent tego, co jest w gazecie. Czy rzeczywiście jest aż tak źle?

– To wszystko wynika z błędnego przekonania. Redakcje cały czas żyją przeszłością, myślami są 20 lat do tyłu i wydaje im się, że wszyscy ludzie czytają każde zdanie w gazecie. To jest kompletna bzdura, bo nie czytają. Dziennikarze często piszą sami dla siebie, nie interesując się tym, czy dana wiadomość czy dłuższy tekst, kogoś zainteresuje. To jest takie pisanie dla samego pisania. Dziś gazety drukowane mają ogromną konkurencję w postaci stron internetowych, portali społecznościowych, dlatego trzeba się bardzo starać, żeby przyciągnąć uwagę współczesnego czytelnika.

Mówimy jednak o średniej, bo „Głos" na pewno jeśli nie jest czytamy od deski do deski, to większość treści jest „przetrawiona". Są kraje, kontynenty, gdzie jest moda na prasę drukowaną?

– Największe drukarnie na świecie wciąż buduje się w Indiach. Wydawcy prasy liczą na to, że analfabetyzm będzie się zmniejszał, między innymi właśnie dzięki gazetom. Ciekawym krajem jest też Indonezja, licząca 200 milionów ludzi. Mówi się, że za około 10 lat będzie tam mieszkała największa klasa średnia na świecie, czyli potencjalni czytelnicy gazet. Pamiętajmy, że nawet w tych krajach ten boom nie będzie trwał wiecznie i w końcu wygra „digital".

W 2017 roku zaprojektowałeś nową makietę „Głosu". Sam jednak przekonujesz, że nie chodzi tylko o pięknie zaprojektowaną gazetę, ale o coś więcej...

– Makieta jest zawsze katalizatorem zmian. Na początku robimy zmianę zewnętrzną, ale za tym muszą iść bardzo duże zmiany wewnątrz. To jest trochę tak, jak na przykład z jogurtem, który otrzymał nowe opakowanie. Żeby był efekt, trzeba też zmienić jego smak, w przypadku gazety chodzi o zdobycie nowych czytelników/prenumeratorów, wykrzesanie nowej energii jeżeli chodzi o marketing. Znam przypadki, ale sprzed dwóch dekad, że po zmianie designu nastąpił wzrost sprzedaży w skali roku o 10, 20 procent, jeden tytuł poszedł do przodu nawet o 100 procent. Dziś niestety nie jest to już możliwe – kiedy uda się zatrzymać spadek nakładu, i zamiast – 10 procent, będzie -7 procent, to wiele osób powie „wow".

Odnosząc się natomiast do prasy skierowanej do mniejszej społeczności, czyli na przykład do „Głosu", jeżeli uda się poprawić wszystkie elementy, nie tylko opakowanie, ale i treść, sposób ich prezentacji, to jest szansa wyjść na zero, a może być nawet na niewielkim plusie, jeżeli chodzi o sprzedaż.

„Głos" jest kolejnym „dzieckiem" w twoim portfolio...

To najmniejsza gazeta, dla której przygotowałem nowy layout (szata graficzna– przyp. red.).

Jak się projektuje gazetę? Pewno ma na to wpływ mnóstwo czynników?

– Samo miejsce ma oczywiście duże znaczenie. Równie istotna jest wielkość gazety. Robiłem gazety, gdzie same prace przygotowawcze trwały rok, półtora; najpierw przygotowałem jeden prototyp, potem kolejny. Tak było na przykład z „De Morgen" w Belgii, która później została wybrana jako „najlepiej zaprojektowana gazeta na świecie". Kiedy nowa gazeta była praktycznie gotowa, świetnie oceniona przez czytelników, i przyszedł czas na wdrożenie nowego layoutu w życie, właściciel miał „zły sen". Na dwa miesiące przed startem nowego produktu, powiedział, że boi się tego, wyniki badań mogą być mylące, dlatego trzeba wszystko zrobić od nowa. I tak też się stało. Z perspektywy czasu, było to mądre posunięcie. Ten pierwszy projekt był dobry, ale może za trzy lata. Po prostu za bardzo wyprzedziliśmy czas.

Ale są też cechy wspólne dla wszystkich gazet?

– Taką cechą wspólną jest „storytelling", czyli sposób opowiadania historii. Wielkość czcionki, użyte fonty czy kolory to są rzeczy designersko-techniczne. Najważniejsze jest, jak opowiadasz historię: najpierw tytuł, potem treść, czy zdjęcie koresponduje z tekstem. Na pewno źle się czyta teksty długie, bez żadnego przedzielenia w postaci śródtytułów. Te teksty nie są takie długie, bo są piękne i interesujące (nie mówię tutaj oczywiście o publicystyce z „New York Timesa"), ale w 80 procentach zostały źle napisane. Dobrym sposobem jest poszatkowanie tekstu, dzięki czemu jego czytanie stanie się łatwiejsze, a także dodanie ozdobników, typu tabelka, ramka.

●●●

Gazety dla młodych są dziwnym tworem, którego nie potrafią używać.

Ostatni jubileuszowy akcent

W Domu PZKO w Nieborach świętowano przed tygodniem 70-lecie założenia Miejscowego Koła PZKO. Obchody te były ostatnią tego typu imprezą w roku jubileuszowym tej organizacji.

Beata Schönwald

Koło PZKO w Nieborach powołano do życia 7 grudnia 1947 roku. Odtąd działa nieprzerwanie. W ub. piątek jego członkowie spotkali się w kameralnym, rodzinnym gronie przy choince, ciasteczkach świątecznych i kolędzie.

– Jesteśmy jednym z mniejszych kół, członków jest około stu, rozsianych głównie po Nieborach, ale jest też kilku z okolicznych miejscowości. Mamy Dom PZKO, który w tym roku udało nam się wyremontować. Dzięki wielkiemu wsparciu miasta Trzyńca wymieniliśmy pokrycie dachu, który tak nam przeciekał, że nawet w sali musieliśmy podstawiać wiadra. Co roku organizujemy Dzień Oszeldy, zapraszamy do nas zespoły teatralne, no i mamy swój zespół teatralny „Gapcio” – przybliżyła kondycję Koła jego wiceprezes, Halina Szczotka.

„Gapcio”, to zespół teatralny, który skupia dzieci w wieku od pierwszej do szóstej klasy szkoły podstawowej. W czasie piątkowej uroczystości świąteczno-jubileuszowej zaprezentował się na scenie dwukrotnie. Najpierw z fragmentami przygotowywanej sztuki „Brzydkie kaczątko”, a później z kolędami. Na program artystyczny popołudnia złożyły się ponadto występ orkiestry dętej działającej przy kościele ewangelickim w Nieborach oraz mini-recital Izabeli Kapias, aktorki znanej z seriali „M jak miłość” czy „Przepis na życie”, a także Przemka Orszulika, ucznia Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie i członka zespołu Ampli Fire. – Ostatnie dwa tygodnie były czasem wytężonej pracy. 16 grudnia Ampli Fire koncertował razem z Izabelą Kapias na Jarmarku Świątecznym w Bielsku-Białej. Potem były Koncert Świąteczny gimnazjum oraz Bal Akademicki, na którym wstępowałem z nowym zespołem iBand. Dzisiaj w Nieborach to ostatni występ w tym roku i chwila odpoczynku. Wiadomo już jednak, że w przyszłym roku będzie się bardzo dużo działo – zaznaczył gimnazjalista.

Przemek Orszulik i Izabela Kapias wykonali razem kilka polskich hitów, a następnie zaprosili całą salę do wspólnego śpiewania polskich i czeskich kolęd. Zabrzmiała wśród nich również „Cicha noc”, od której powstania – jak można było usłyszeć – minie w tym roku 200 lat.

Izabela Kapias zaprosiła do wspólnego śpiewania również dzieci. Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

DWIE DZIAŁACZKI: MAMA I CÓRKA

HELENA SIKORA

Zaangażowanie w działalność PZKO to był obowiązek, bo udzielali się rodzice, i potem ten straszny dziw przeszedł również na moje córy. Aż mi czasami żal, że zgotowałam im taki los. Choć, oczywiście, pracy społecznej towarzyszy też satysfakcja.

W Nieborach się urodziłam i w tutejszym Kole PZKO działam od młodości. Najpierw jako przewodnicząca młodzieżowego „Klubu pod świecznikiem”, a później, kiedy urodziła się starsza córka, zostałam prezesem Koła. Tak się wtedy złożyło, że zmarł akurat poprzedni prezes. Poszłam na zebranie zarządu PZKO i ani się nie obejrzałam, jak wybrano mnie na jego następcę. W spadku po nim otrzymałam również budowę Domu PZKO. Mój mąż został jego budowniczym, a później, aż do śmierci, również był prezesem naszego Koła. Na dzisiejszą imprezę do Domu PZKO przyszłam po czteroletniej przerwie spowodowanej chorobą.

BARBARA RUSZKIEWICZ

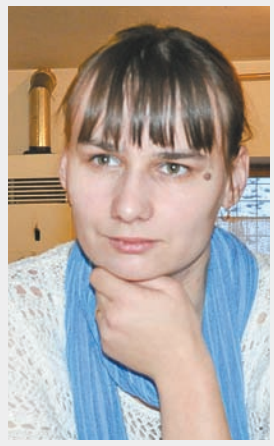

Można powiedzieć, że pracę społeczną na rzecz Miejscowego Koła PZKO w Nieborach wyssałam z mlekiem matki. Od dzieciństwa jestem tutaj, bo mój tato był prezesem Koła i budował ten dom, a moja mama też była przez jakiś czas prezesem. Od siedmiu lat jestem skarbnikiem Koła i piszę wszystkie projekty, jak również rozliczenia. Natomiast druga moja funkcja, to kierownik organizacyjny teatrzyku „Gapcio”, z którym jestem związana praktycznie już od czasów założenia jego poprzednika, „Gapy”. Do moich zadań należy załatwianie scenografii, kostiumów, planowanie wyjazdów, pisanie projektów itp. Oprócz tego jestem do pomocy wszędzie tam, gdzie coś potrzeba zrobić: od prasowania obrusów, przez robienie zakupów, po pracę w kuchni. Mam trójkę dzieci, które należą do „Gapcia”. Rodzinna tradycja pracy w PZKO przekazywana jest więc dalej.

Tak mija czas...

1947

Rok założenia Koła PZKO

- 1954 – pierwsza „Oszeldówka”, czyli festyn ku czci Pawła Oszeldy
- 1961 – powstanie młodzieżowego „Klubu pod świecznikiem”
- 1978 – podjęcie decyzji o budowie Domu PZKO
- 1985 – uroczystość jego otwarcia
- 1986 – założenie chóru mieszanego „Zgoda”
- 1994 – założenie teatrzyku dziecięcego „Gapa”, później działającego pod nazwą „Gapa2” i „Gapcio”

Głosik

Noworoczne noworodki

Znacie te rysunki, których bohaterami są Nowy Rok i Stary Rok? Stary ma postać dziadka z siwą brodą, Nowy natomiast jest niemowlęciem. Nas dzisiaj także będą interesowały niemowlęta, a dokładnie noworodki, które przyszły na świat pierwszego stycznia 2018 roku. Każdy szpital lubi się pochwalić swoimi noworocznymi dziećmi, a burmistrzowie miast odwiedzają maluszki i ich mamy z kwiatami i prezentami.

• **Tomáš Ježowicz z mamusią.** Fot. ŠÁRKA SZLAUROWA

• **Sofia Poráčowa urodziła się 1 stycznia w Karwinie.** Fot. RADMILA FLEISCHEROWA

Danuta Chlup

Pierwsze dziecko w całym województwie morawsko-śląskim urodziło się 1 stycznia o godz. 0.12 w Szpitalu Miejskim w Ostrawie. Był to chłopiec, Tomáš Slovák. W szpitalu odwiedził go hetman województwa, Ivo Vondrák oraz prezydent miasta Ostrawy, Tomáš Macura. Pan prezydent pewnie ucieszył się, że pierwsze noworoczne dziecko jest jego imiennikiem.

Także w Trzyńcu pierwszym dzieckiem, jakie urodziło się w tym roku, był Tomáš. Urodził się w Nowy Rok tuż po godzinie ósmej. To chłopak na schwał, ponieważ po urodzeniu ważył 4110 g i miał 53 cm wzrostu. Jego rodzicami są Darina i Michal Ježowiczowie. Chłopczyk jest pierwszym tegorocznym mieszkańcem miasta, dlatego odwiedziła go także burmistrz Věra Palkovská.

Kogo powitaliśmy w »Głosiku«?

Maluszki pojawiają się przez cały rok w naszej rubryce „Witamy". W 2017 roku przedstawiliśmy 30 niemowląt, których zdjęcia nadesłali nam rodzice lub dziadkowie, a czasem nawet pradziadkowie. Przeważali chłopcy – było ich 21, dziewczynek naliczyliśmy 9. Witaliśmy noworodki z całego regionu: z Bukowca, Bystrzycy, Cieszyna, Czeskiego Cieszyna, Gródka, Hawierzowa, Karwiny, Marklowic Dolnych, Milikowa, Mostów koło Jabłonkowa, Olbrachcic, Piosku, Trzyńca. Były także dzieci z bardziej odległych stron: z Boskovic, Brna, Černošic, Koprzywnicy, Krakowa, Pragi oraz ze Słowacji.

Chłopcy otrzymali imiona: Adam Tadeusz, Adrian, Albert (2), Antoni, Dominik, Filip, Jonasz, Jerzy, Karol, Leslav, Marcin, Marek, Maxmilian, Oliver, Radowan, Teodor, Tobiasz (2), Tymoteusz Józef, Wiktor. Dziewczynki to: Anna, Aleksandra, Elena, Ewa Julia, Jasmina, Karolina, Magdalena, Małgorzata, Timea.

Także w tym roku zachęcamy do nadsyłania zdjęć waszych nowo narodzonych dzieci, wnuków i prawnuków. Do zdjęcia należy dołączyć następujące informacje: imię (imiona) i nazwisko dziecka, imiona jego rodziców, ewentualnie rodzeństwa, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, wagę urodzeniową i wzrost. Informacje o maluszkach publikujemy bezpłatnie w kolejności, w jakiej zostaną nadesłane. **(dc)**

Pierwszym karwińskim noworodkiem była dziewczynka Sofia Poráčowa. Ważyła 3030 g i miała 47 cm wzrostu. Urodziła się 1 stycznia wieczorem.

• **Przed feriami świątecznymi niemal w każdej szkole i przedszkolu odbył się koncert, widowisko muzyczne, przedstawienie teatralne lub po prostu „Wigilijka". Na zdjęciu szkolny koncert w polskiej szkole w Hawierzowie-Błędowicach.** (dc) Fot. ARC szkoły

E-mail: danuta.chlup@glosludu.cz Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Kolędowanie »po naszymu«

Fot. ARC przedszkola

Wspaniała dwójka muzykantów z miłą piosenkarką przyjechała tuż przed świętami do przedszkola POGODA w Oldrzychowicach. Edukacyjny spektakl „Jasełka Góralskie" zapoznał widzów z obrzędowością ludową dotyczącą świąt Bożego Narodzenia.

Wszyscy razem śpiewali kolędy i poznali pastorałki góralskie. Wysłuchali opowiadań o górach i owieczkach, które zabrzmiały w poprawnej gwarze. Poznali strój góralski i instrumenty ludowe. Przedszkolaki zabawiły się w zbójników i w kapustę, a tatusiowie kapeluszami. Obecni ze wzruszeniem słuchali nie tylko fenomenalnej muzyki ludowej, piosenek popularnych, lecz także zagranicznych hitów świątecznych.

Wspólna zabawa z rodzicami ucieszyła dzieci. Ten świąteczny koncert zapamiętają na bardzo długo.

Pani Janka

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Nieposłuszne łyżwy

Nowy rok rozpoczął się pogodą niemal wiosenną. Po śniegu nie było ani śladu, o lodzie na stawach nie było nawet co marzyć. – Ale nudna zima! Cieszyłem się, że będziemy jeździli na sankach i lepili bałwana! – skarżył się Głosik.

Ludmiłka znalazła rozwiązanie. – Nie narzekaj, Głosiku, weźmiemy buty łyżwiarskie i pójdziemy się ślizgać na sztuczne lodowisko – zaproponowała.

Głosik chętnie się zgodził. Zeszłej zimy oba skrzaty nauczyły się jazdy na łyżwach i sprawiała im ona niemałą frajdę. Ubrały się na sportowo, spakowały buty, rękawiczki, termos z herbatą i spacerkiem udały się na lodowisko.

Na tafli przybywało łyżwiarzy. – Chodźmy szybko, bo za chwilę będzie tłok – ponaglał Głosik Ludmiłkę, kiedy w szatni wkładali buty łyżwiarskie. Ludmiłka pomyślała sobie, że parę minut nie uratuje sytuacji, starannie więc zasznurowała buty łyżwiarskie, zdjęła osłony z płóz i pomaszerowała na taflę. Jakież było jej zdziwienie, kiedy zastała Głosika w bardzo dziwnej sytuacji. Zamiast mknąć po lodzie jak inni łyżwiarze, z największym trudem starał się utrzymać równowagę. Jego nogi rozjeżdżały się każda w inną stronę, rękami opierał się o lód, by się nie przewrócić. – Coś się stało z moimi łyżwami. Wcale mnie nie słuchają! – denerwował się Głosik.

Ludmiłka przez chwilę przyglądała się przyjacielowi ze zdumieniem, a potem parsknęła śmiechem. – Oj, Głosiku, zapomniałeś zdjąć plastikowe osłony. Dlatego łyżwy cię nie słuchają!

– Rzeczywiście! – zawołał skrzat, przyglądając się uważnie swoim łyżwom. – Idę je zdjąć do szatni.

– A przy okazji popraw sznurówki, bo masz je byle jak zawiązane! – zawołała za nim Ludmiłka. **(dc)**

POP ART 231

Janusz Bittmar

•Michael Fassbender nie dorósł do roli komisarza z Oslo.

RECENZJE

PIERWSZY ŚNIEG

Długo wyczekiwana ekranizacja najlepszej powieści w bibliografii norweskiego pisarza kryminałów, Jo NesbØ, pretenduje do miana największego rozczarowania ubiegłego roku. „Snowman" (w polskich kinach „Pierwszy śnieg", w czeskich „Sněhulák"), wszedł na ekrany w połowie października z dużymi ambicjami. Szwedzki reżyser Thomas Alfredson w przeszłości nieźle poradził sobie z enigmatycznym gatunkiem szpiegowskim, oczekiwania związane z pierwszą w historii kina ekranizacją serii książkowych bestsellerów Jo NesbØ były więc jak najbardziej na miejscu.

Pierwotnie reżyserią miał się zająć sam Martin Scorsese, wybitny reżyser postanowił jednak zostać w tle, skupiając się wyłącznie na produkcji całego filmu. Nie podzielam opinii niektórych osób, które twierdzą, że Harry Hole jest postacią nie do sfilmowania. Elitarny policjant z Oslo, wyleczony alkoholik, facet z poczuciem humoru, czy to nie wystarczy? Alfredson miał do dyspozycji świetny pierwowzór literacki, jedną z najlepszych powieści kryminalnych w historii gatunku. I co? Wymęczył gniota, który trąci myszką i zaczyna nużyć już po pięciu minutach. I tak jest do samego końca. W scenariuszu maczało palce aż trzech autorów, a wystarczyło zaprosić do współpracy Jo NesbØ. Ręczę za to, że główny mankament filmu – spłaszczona akcja bez cienia emocji – zostałby w mig usunięty.

Sam jestem wielkim fanem Jo NesbØ. Dla mnie Harry Hole nie może być Michaelem Fassbenderem, bo Fassbenderowi po prostu nie starcza talentu. Uproszczony scenariusz skądinąd ułatwił aktorowi zadanie. Książkowe dylematy głównego bohatera, jego rozterki miłosne i wątpliwości, w filmie zostały zbagatelizowane. Widz dowiaduje się na samym początku, że Hole jest wyleczonym alkoholikiem, który lubi sypiać na przystankach autobusowych i z tego powodu porzuciła go narzeczona. Zero interakcji z widzem, absencja czarnego humoru, który jest znakiem rozpoznawczym wszystkich książek Jo NesbØ. Film sprawia wrażenie, jak gdyby został nakręcony w pośpiechu. Sam reżyser przyznał zresztą, że presja czasowa, a także finansowa, ostudziła poniekąd pierwotny zapał do pracy. Epidemia „tumiwisizmu" ogarnęła nie tylko cały wydział zabójstw, przypominający legendarny sztab „007 zgłoś się", ale również głównego antybohatera, psychopatycznego mordercę kobiet pozostawiającego na miejscu zbrodni swój znak firmowy – śnieżnego bałwana. W książce do końca nie wiadomo, za jakim tropem podąży w końcu Harry Hole i jego koleżanka z wydziału w Bergen, Kattrine Bratt (Rebecca Ferguson), bo wskazówek jest sporo. Na ekranie mamy wrażenie, że pogubił się reżyser i cała jego świta scenarzystów.

Moim zdaniem niepotrzebnie posiłkowano się alternatywnym zakończeniem, różniącym się od książkowego oryginału. Zamiast efektownej kulminacji, która przynajmniej po trosze mogła uratować cały film, otrzymujemy parodię z szeregiem odgrzewanych, mało odkrywczych zabiegów, włącznie z rozpadającą się pod nogami taflą lodową. Kiepski finał, w którym Michael Fassbender zamienia się dosłownie w bałwana, jest ostatnim gwoździem do trumny.

Chyba obrażę teraz niechcący wszystkich literaturoznawców, ale to nieprawda, że wybitnych książek nie sposób wybitnie sfilmować. Czasami jest nawet tak, że filmowa ekranizacja książki jest znacznie lepsza od literackiego pierwowzoru. Przykładów w historii kina jest sporo, namiastkę znajdą państwo w innym miejscu najnowszego Pop Artu. Thomas Alfredson niestety nie zdał egzaminu nawet z podstaw filmowego rzemiosła.

KINGSMAN – ZŁOTY KRĄG

Matthew Vaughn powraca w gorszym stylu, niż w pierwszej części „Kingsmana" – efektownej parodii filmów szpiegowskich, ale to wciąż reżyser, na którego można liczyć. „Złoty Krąg" zachował dobry, brytyjski humor z „jedynki", szkoda tylko, że potencjału scenariusza i obsady aktorskiej nie udało się w stu procentach zrealizować.

Fabuła nowego „Kingsmana" kręci się wokół narkotyków, które z tajemniczego miejsca w samym centrum dżungli dystrybuuje rewelacyjnie grająca Julianne Moore. Mniej jest w nowym wcieleniu „Kingsmana" cytatów z Jamesa Bonda, co skwitowałem z zadowoleniem. Już same przygody agenta 007 pomyślane są bowiem jako bajka dla dorosłych, a więc „parodia parodii" w przypadku pierwszej części „Kingsmana" była dla mnie najtwardszym orzechem do zgryzienia. Vaughn w „Złotym Kręgu" skupił się bardziej na fragmentaryzacji akcji, na szybkich ujęciach kamery stylizowanej na filmy komiksowe w rodzaju „Batmana" czy „Spidermana" („Kingsman" skądinąd swój pierwowzór również posiada w sztuce komiksowej). Swoje smaczki, dla wielu widzów ukryte albo mniej istotne, znajdą znów w filmie miłośnicy wytrawnych trunków, brytyjskiej mody oraz niemieckich tenisówek. Potencjał serii „Kingsman" jest ogromny, bo produkt lokowany – podobnie jak w przypadku Jamesa Bonda – pozwala wycisnąć z kieszeni widzów dodatkowe pieniądze. „Złoty Krąg" przegrywa jednak nieznacznie z pierwszą odsłoną – „Tajnymi służbami" za sprawą błahostek, które niemniej w końcowym bilansie psują trochę odbiór całości. Na przykład zadałem sobie na pozór banalne pytanie, dlaczego w filmie tak marginalnie wykorzystano talent Jeffa Bridgesa? Czyżby Colin Firth chciał mieć cały film dla siebie? Wątpię, tym bardziej że film zawojował zupełnie kto inny – Elton John.

LISTA OSOBISTA

Trzy filmy, które przerosły literacki pierwowzór

DUMA I UPRZEDZENIE

Joe Wright należy do moich ulubionych reżyserów filmowych. W 2005 roku wziął na warsztat najważniejszą powieść „brytyjskiej Elizy Orzeszkowej", Jane Austen – „Duma i uprzedzenie" (w angielskim oryginale „Pride and Prejudice"). W filmie brylują Keira Knightley w roli Elizabeth Bennet i Matthew MacFadyen w roli Pana Darcy'ego. Po raz pierwszy wybrałem się na ten film z powodu Keiry Knightley. Potem obejrzałem go jeszcze kilkakrotnie w domowym zaciszu, sam na sam, z żoną, a nawet w towarzystwie labradorki na tapczanie. I za każdym razem film zrobił na mnie duże wrażenie. Tych samych emocji nie dostarczyła mi niestety lektura książki Jane Austen, składającej się z 61 rozdziałów i w zasadzie przeznaczonej głównie dla kobiet. Joe Wright dotknął gwiazd, bo do filmu „przeszmuglował" najważniejsze cytaty, dialogi, zachowując spójną, wartką akcję. Nie tylko nie zanudził widza, co więcej – udowodnił, że z XIX-wiecznej powieści można wyszlifować filmowy diament, nawet nie ocierając się o kicz.

• Keira Knightley jest nie tylko piękna, ale także utalentowana.

Zdjęcia: ARC

OJCIEC CHRZESTNY

Dramat gangsterski o losach rodziny mafijnej Corleone wyreżyserował Francis Ford Coppola, a za scenariusz współodpowiadał nie kto inny, jak sam autor literackiego pierwowzoru – Mario Puzo. Nie twierdzę, że książka Mario Puzo jest nudna albo trudna w odbiorze. Czyta się łatwo, z dużą przyjemnością. Jednak filmowa adaptacja bije literacki oryginał na głowę. Powód jest prozaiczny – demoniczny Marlon Brando w tytułowej roli głowy klanu, Vito Corleone oraz młody wówczas (rok 1972) Al Pacino, który wcielił się w postać Michaela Corleone, najmłodszego syna szefa rodziny. Wybór Al Pacino był przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Mało znany wówczas aktor wygrał rywalizację z Robertem Redfordem i z nawiązką odwdzięczył się reżyserowi za zaufanie. Filmowy „Ojciec Chrzestny" to prawdziwy koncert aktorski duetu Brando-Pacino. I jeden z takich obrazów, które nawet po 66 latach nic nie straciły z blasku. Nic dziwnego, że twórcy głośnych ostatnio seriali „Gomorra" i „Narcos" przyznają bez bicia, że po części wzorowali się właśnie na filmie Coppoli. Cały czas mowa o pierwszej części „Ojca Chrzestnego", bo kolejne dwie odsłony już nie były tak udane.

FARAON

Jedyna historyczna powieść polskiego pisarza Bolesława Prusa doczekała się w 1966 roku filmowej ekranizacji. Nakręcony z rozmachem obraz w reżyserii Jerzego Kawalerowicza pretendował nawet do Oscara. I zasłużenie. Książka Prusa opowiadająca o losach młodego faraona Ramzesa XIII jest zbyt rozwlekła i pomimo to, że mogę oberwać zarówno od znawców polskiej literatury piękniej, jak i filmoznawców, ośmielam się stwierdzić, że filmowy „Faraon" to największy majstersztyk polskiej kinematografii. Jerzy Kawalerowicz dopilnował najmniejszych szczegółów. Film kręcono w różnych miejscach, m.in. w Uzbekistanie, ale sztab wykorzystał do zdjęć również oryginalne miejsca w Egipcie, co w latach 60. ubiegłego wieku należało do rzadkości. Wybrany do roli Ramzesa XIII Jerzy Zelnik hipnotyzuje widza od pierwszych minut. W filmie nie brakuje też odważnej jak na tamte czasy erotyki, co najbardziej utkwiło mi w pamięci, albowiem po raz pierwszy obejrzałem „Faraona" w bogumińskim kinie w wieku 11 lat.

RECENZJE

KSIĄŻKI

Od Munka do Maślony

Barbara Hollender
Prószyński i Spółka

Trzeci tom spotkań z polskimi reżyserami. Niezwykli artyści, niezwykłe spotkania i opowieść o polskim kinie.

Munk, Jakubowska, Chęciński, Żuławski, Stuhr, Kijowski, Wosiewicz, Wojtyszko, Szulkin, Krzystek, Kwieciński, Pasikowski, Jabłoński, Rosa, Kapeliński, Jakubik, Borcuch, Sadowska, Kazejak, Smoczyńska, Matuszyński, Zariczny, Kowalski, Domalewski, Maślona.

„Od Munka do Maślony" to historia kina z Polską w tle, ale przede wszystkim opowieść o ludziach, którzy tę Polskę próbują opowiedzieć widzom. Ich artystycznych wyborach, wolności i poczuciu spełnienia.

KSIĄŻKI

Cienie

Wojciech Chmielarz
Marginesy

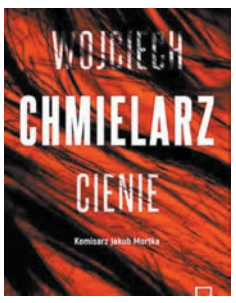

Nowa powieść Wojciecha Chmielarza, laureata nagrody Wielkiego Kalibru.

W Milanówku giną dwie kobiety – córka i konkubina słynnego gangstera. Zastrzelono je z broni podkomisarza Kochana, a on sam znika. Dzwoni jednak do Mortki i prosi o pomoc – ktoś go wrabia.

W tym samym czasie aspirantka Sucha próbuje rozwikłać sprawę nagrania z ukrytej kamery, na którym widać, jak kilku mężczyzn gwałci chłopaka. Zidentyfikowała wysoko postawionych polityków. Wie, że jeśli ujawni nagranie, wszystkiego się wyprą. W dodatku chłopak popełnił samobójstwo.

Mortka i Sucha postanawiają sobie pomóc – jeszcze nie wiedzą, że ich śledztwa się łączą i że staną oko w oko ze śmiercią. Mnożą się pytania. Komu jest na rękę wina Kochana? Czy przyjaźń między komisarzem i podkomisarzem przetrwa tę próbę? Komu mogą zaufać? Czy można uciec od przeszłości? A może za każdym ciągnie się jakiś cień... **(r)**

Zdjęcia: ARC

Facebook: młodzi lubią Sapkowskiego i Hrabala

Fanpage Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie ogłosił listę 10 bestsellerów literatury polskiej i czeskiej. Jej utworzenie jest wynikiem wielu spotkań młodzieży LOTE i Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie (Projekt Transgraniczny, działanie: „Kładka Literacka"). Oto lista:

1

• **Andrzej Sapkowski „Wiedźmin"**

2. Radek John „Memento"
3. Karel Čapek „R.U.R"
4. Jaroslav Hašek „Przygody dobrego wojaka Szwejka"
5. Mariusz Szczygieł „Gottland"
6. Bohumil Hrabal „Obsługiwałem angielskiego króla"
7. Bohumil Hrabal „Pociągi pod specjalnym nadzorem"
8. Milan Kundera „ Śmieszne miłości"
9. Mariusz Szczygieł „ Zrób sobie raj"
10. Milan Kundera „Nieznośna lekkość bytu".

Tadeusz Hliśnikowski (z prawej) ochrzcił najnowszą książkę Tadeusza Szkucika (z lewej). Fot. BEATA SCHÖNWALD

Tadeusz Szkucik: O szkołach, cmentarzu i Lesznicy

W Domu PZKO w Lesznej Dolnej „ochrzczono" w ub. sobotę trzy publikacje dotyczące historii Lesznej Dolnej. Ich autorem jest emerytowany dyrektor Szkoły Podstawowej im . Gustawa Przeczka w Trzyńcu, działacz społeczny i artysta ludowy, Tadeusz Szkucik.

Beata Schönwald

Wszystkie publikacje, które zostały zaprezentowano na sobotnim spotkaniu, ukazały się w ostatnim roku. Najnowsza ujrzała światło dzienne 22 grudnia. – Te publikacje powstały po to, żeby pozostała pamięć o Lesznej, o jej miejscach i ludziach, żeby również nasze wnuki wiedziały, skąd wzięła się ta miejscowość, kto tu żył i pracował – powiedział autor „Historii cmentarza ewangelickiego w Lesznej Górnej", „Kładek, mostków i mostów na potoku Lesznica" oraz „Historii szkolnictwa polskiego w Lesznej (Dolnej i Górnej)".

Jak zaznaczył, jednym z takich ciekawych miejsc na terenie Lesznej, jest potok Lesznica. Płynie on przez całą wieś, którą Tadeusz Szkucik traktuje jako całość składającą się z leżącej na terenie RC Lesznej Dolnej i z rozdzielonej granicą państwową Lesznej Górnej. Będąc dziadkiem półtorarocznej wnuczki, postanowił, spacerując z wózkiem, spenetrować cały jego bieg i udokumentować wszystkie jego mosty, mostki i kładki. Zebrany materiał zawarł w samodzielnej publikacji „Kładki, mostki i mosty na potoku Lesznica". – Lesznica ma swoje źródło pod Czantorią, a ujście w pobliżu koksowni Huty Trzynieckiej, gdzie wpada do rzeki Olzy. Liczy 10 km długości, z czego 6 km znajduje się na terenie RC, a reszta w Polsce. Dawniej jako przejścia przez potok funkcjonowały również brody. W okresie międzywojennym na Lesznicy było ich jeszcze sporo. Teraz pozostał jeden. Dlatego warto utrwalać na zdjęciach to, co jest dzisiaj. Bo za dwadzieścia czy pięćdziesiąt lat wszystko to może wyglądać już zupełnie inaczej – przekonywał Szkucik.

Historią cmentarza ewangelickiego w Lesznej Górnej były dyrektor szkoły zainteresował się przy okazji zgłębiania materiałów dotyczących szkolnictwa na terenie wioski. Wtedy trafiły do jego rąk kroniki, w których pierwszy nauczyciel i kierownik szkoły, Jerzy Mrowiec, opisywał, jak powstało to miejsce ostatniego spoczynku. – Idea założenia cmentarza ewangelickiego w Lesznej Górnej, który znajduje się nad ogrodnikiem Jadamus, zrodziła się w 1853 roku. Aż do 1924 roku, bez względu na granicę państwową, chowano na nim ewangelików z całej Lesznej – zaznaczył autor „Historii cmentarza ewangelickiego w Lesznej Górnej", w której zawarł m.in. informacje nt. dzwonów, ich fundatorów i dzwonników, zdjęcia dawnych nagrobków, a także wspomnienia związane z grzebaniem zmarłych.

●●●

Pogrzeby robiło się z domu. Nieboszczyk był przeważnie położony na ławie, przykryty prześcieradłem.

Najwięcej miejsca i uwagi Tadeusz Szkucik poświęcił jednak dziejom szkolnictwa w Lesznej. – Przygotowanie tej publikacji zajęło mi niespełna dwa lata. Rok poświęciłem na poszukiwania, docieranie do źródeł, ludzi i materiałów. Bardzo pomocną okazała się kopia kroniki nauczyciela Mrowca, którego sprowadzono w 1849 roku do nowo otwartej szkoły w Lesznej Górnej i który uczył w niej przez ponad 50 lat – przyznał autor książki. Opisując historię szkolnictwa w Lesznej, skupił się głównie na polskim szkolnictwie w granicach obecnej RC. Natomiast czeskie szkolnictwo oraz szkolnictwo w polskiej części Lesznej Górnej przedstawił tylko w grubym zarysie.

Z „Historii szkolnictwa polskiego w Lesznej (Dolnej i Górnej)" możemy się zatem dowiedzieć, że pierwsza szkoła w Lesznej powstała w 1849 roku i znajdowała się na gruncie Cieńciałów, że z powody panującej w niej ciasnoty po zaledwie dwóch latach przeniesiono ją do tzw. „lazarówki", zaś po roku z inicjatywy miejscowych ewangelików postanowiono wznieść szkołę nową. Dziś w tym budynku mieści się czeskie przedszkole ewangelickie. – W 1924 polską szkołę zlikwidowano z powodu małej liczby uczniów, co było efektem skutecznego naboru do czeskiej szkoły, którą otworzono w tym samym budynku. W tym czasie istniała już jednak od 1910 roku polska szkoła w Lesznej Dolnej. Kiedy ją zakładano, zapisało się do niej 165 dzieci. Mniej więcej tyle samo dzieci chodziło wtedy również do polskiej szkoły w Lesznej Górnej – przybliżył Tadeusz Szkucik. Szkołę w Lesznej Dolnej, której budynek sąsiaduje z Domem PZKO, pamięta jako uczeń. W 1969 roku zamknięto ją, ponieważ uczęszczało do niej już tylko 10 dzieci.

Publikacje Tadeusza Szkucika „ochrzczono" w sobotę na dwa sposoby. Dwie pierwsze książeczki prezes MK PZKO w Lesznej Dolnej, Renata Szkucik, polała symbolicznie wodą z Leszniczy. Tę najnowszą zaś, wydaną w twardej okładce, skropił mocniejszym trunkiem syn jednego z powojennych dyrektorów szkoły w Lesznej, Władysława Hliśnikowskiego, Tadeusz.

GROSZ DO GROSZA

Henryka Bittmar

Co nas czeka w 2018 roku?

Obywatele Republiki Czeskiej wierzą, że rok 2018 nie będzie gorszy od poprzedniego. Ba, większość jest przekonana, że gospodarka nadal będzie rosnąć i że dobre czasy szybko się nie skończą. To ważne, bo takie zaufanie zawsze przekłada się na chęć inwestowania i konsumpcję. Przedsiębiorcy inwestują w swoje firmy, obywatele kupują luksusowe rzeczy, nie boją się kredytów i pożyczek, wierząc, że dzięki dobrej pracy będą w stanie je spłacić. Jak będzie naprawdę? To pokaże najbliższych kilkanaście miesięcy. Spece od makroekonomii, podobnie jak zwykli optymistycznie nastawieni obywatele, mogą się przecież mylić, choć wszyscy mamy nadzieję, że tym razem ich prognozy i oczekiwania sprawdzą się z nawiązką.

DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW

W nowym roku trochę powinna poprawić się sytuacja emerytów i najgorzej uposażonych rodzin, które wychowują dzieci. Emerytury już w styczniu wzrastają przeciętnie o 475 koron. Nadal będą niskie w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia, zaś ze świadczeniami emerytalnymi, które otrzymują nasi zachodni sąsiedzi, nawet porównywać ich nie warto. Niemniej zawsze to więcej, niż ... nic lub 40 koron, bo tyle łaskawie dały emerytom poprzednie rządy. Warto przypomnieć, że jest też w tym roku szansa na zmianę sposobu waloryzacji emerytur, w wyniku czego podstawowy składnik świadczenia wynosiłby nie 9, a 10 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Obecnie emerytury pobiera w Republice Czeskiej ok. 2,4 mln kobiet i mężczyzn. Oprócz emerytur wzrastają też renty inwalidzkie i renty wdowie. Renty inwalidzkie przysługują obecnie ponad 425 tys. obywateli, na renty wdowie może liczyć 71 400 osób. Od stycznia na wyższe świadczenia mogą też liczyć osoby otrzymujące dopłaty mające na celu złagodzenie krzywd wyrządzonych przez reżim komunistyczny oraz dopłaty za uczestnictwo w walkach o wyzwolenie Czechosłowacji.

WYŻSZE DODATKI NA DZIECKO

Od stycznia obowiązuje wyższa ulga podatkowa na pierwsze dziecko – miesięcznie wzrasta o 150 koron, tym samym w skali rocznej osiągnie 15 204 korony. Jeżeli chodzi o zasiłki socjalne, poszerza się krąg rodziców, którym przysługują dodatki na dziecko (přídavky na děti). W ubiegłym roku po dodatki były w stanie sięgnąć rodziny, w których dochody nie przekroczyły 2,4-krotności tzw. minimum życiowego. Obecnie próg dochodowy został podniesiony do 2,7-krotności minimum życiowego. Należy też przypomnieć, że pracujący rodzice otrzymają miesięcznie dodatek o 300 koron wyższy, aniżeli w roku minionym. Rodzicom bliźniąt (trojaczków... itd.) przysługuje też obecnie wyższy zasiłek wychowawczy (rodičovský příspěvek) – nie jak dotąd 220 tys. koron, a 330 tys. koron. Zasiłek wychowawczy można będzie wykorzystać w krótszym, aniżeli dotychczas, czasie.

Podczas gdy emeryci i rodzice wychowujący dzieci muszą zadowolić się podwyżkami świadczeń, które nie przekraczają kilkaset koron miesięcznie, inni – np. urzędnicy państwowi, nauczyciele czy pracownicy służby zdrowia – mogą liczyć na więcej. Już pod koniec ub. roku np. płace nauczycieli wzrosły o 15 proc., rząd Andreja Babiša nie chce jednak na tym poprzestać. Od 1 stycznia wzrasta też o 1200 koron płaca minimalna. Będzie teraz wynosić 12 200 koron. Takie wynagrodzenie otrzymuje w naszym kraju ponad 130 tys. osób.

URLOP DLA TATY

Kolejną nowością, którą przynosi rok 2018, jest tzw. urlop ojcowski. Od lutego każdy ojciec nowo narodzonego dziecka będzie mógł przez tydzień korzystać z nadzwyczajnego urlopu, za który będzie mu przysługiwać 70 proc. wynagrodzenia brutto. Jeżeli więc mężczyzna zarabia 30 tys. koron brutto, za tygodniowy urlop otrzyma 4837 koron. Do urlopu ojcowskiego mają prawo zarówno osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, jak i panowie prowadzący własną działalność gospodarczą (OSVČ). Urlop należy wykorzystać w okresie do sześciu tygodni od narodzin dziecka. Urlopu nie wolno podzielić na kilka części ani przerwać. Od początku stycznia obowiązują wyższe stawki zasiłku chorobowego dla osób, które będą przebywać na zwolnieniu dłużej niż miesiąc. Dokładne stawki można znaleźć już teraz na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych – www.mpsv.cz. Zmian doznają w tym roku także zasady wypłacania zasiłków opiekuńczych osobom, które chciałyby otoczyć całodobową opieką chorego członka rodziny lub inną bliską osobę. Szczegółów dotyczących wysokości takich zasiłków też można poszukać na stronach ministerstwa.

DROŻSZE BILETY

Oprócz dobrych zmian w nowym roku czekają na nas też nowinki mniej przyjemne. I tak na przykład już od drugiej połowy grudnia podróżni korzystający z usług Kolei Czeskich więcej płacą za bilety i inne usługi, np. przewóz dużych bagażów. Co prawda podwyżki nie są specjalnie dotkliwe, bilety podrożały o ok. 2 proc., jednakże podróżni, którzy skazani są niejako na usługi kolei, na pewno je odczują. Drożeją też bilety ulgowe, z których tradycyjnie korzystają pracownicy Kolei Czeskich (tzw. režijní jízdenky). Roczny bilet kosztować będzie odtąd 1100 koron. Dzieci pracowników i byli pracownicy zapłacą za roczny bilet ulgowy 600 koron, o sto koron więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

FOLIÓWKI, ENERGIA, PAPIEROSY...

Od stycznia sklepy nie mogą już oferować klientom bezpłatnych toreb plastikowych. Jeżeli ktoś popularnej foliówki sobie zażyczy, musi za nią zapłacić. Za darmo w sklepach można dostać wyłącznie najcieńsze torebki, tzw. zrywki, do których zwykliśmy pakować pieczywo, owoce czy warzywa. Obecnie statystyczny obywatel Republiki Czeskiej zużywa rocznie podobno ponad 300 plastikowych reklamówek.

Czekają nas też podwyżki cen energii elektrycznej (średnio o ok. 4 proc.). Droższa będzie (znów) woda i odprowadzanie ścieków. Ceny gazu poszybować w górę raczej nie powinny. Niemniej domostwo, w którym gazu używa się do gotowania, ogrzewania wody i mieszkania i gdzie roczne zużycie wynosi 18 900 kWh, zapłaci prawdopodobnie za gaz o ok. 600 koron więcej, aniżeli w roku ubiegłym. Powodów do radości nie będą mieli też palacze tytoniu, za pudełko papierosów wyłożą o kolejne dwie lub trzy korony więcej. Już dziś w legalnej sprzedaży raczej nie sposób kupić papierosy, które nie kosztowałyby co najmniej 80 koron.

SŁOWA Z KAPELUSZA

Joanna Jurgała-Jureczka

Pisarz też człowiek

Kreuje świat w swoich książkach, prowadzi bohaterów w miejsca, które dla nich stworzy i opisze, a ich samych czyni szczęśliwymi, przegranymi, zjawiskowo pięknymi czy odpychającymi. Ale on sam jest piękny, albo i nie; też przeżywa własne dramaty, zawirowania, momenty szczęścia i rozczarowań. Pisarz jest człowiekiem i nie tylko jego książki trzeba zinterpretować, zrozumieć i ocenić. Trzeba też zobaczyć go jako człowieka.

Myślałam o tym, kiedy uczestniczyłam w spotkaniu w gościnnym Muzeum im. Gustawa Morcinka w Skoczowie. Gospodyni tego miejsca, Róża Wawronowicz, wita wszystkich z otwartymi ramionami i bardzo dba o to, żeby nie stało się jedynie zazdrośnie strzeżoną przechowalnią dokumentów, przedmiotów, sprzętów, listów i zdjęć. Kiedy swego czasu pisałam książkę o Gustawie Morcinku, miałam okazję się o tym przekonać. I choć teraz pracuję nad książką o Kossakach, chętnie wróciłam do Gustawa Morcinka. Okazją była promocja książki Lucyny Sadzikowskiej: „Szukanie kluczy. O literaturze poobozowej Gustawa Morcinka". Spotkanie prowadziła prof. Krystyna Heska-Kwaśniewicz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Obie z Lucyną należymy do licznego grona doktorantek Pani profesor, która nie dość, że jest wybitną znawczynią i życia, i literatury, to jeszcze ma niezwykły dar matkowania swoim podopiecznym, nawet wiele lat po obronie pracy doktorskiej.

W styczniowy wieczór w Skoczowie szukaliśmy kluczy do zrozumienia nie tylko twórczości, ale i życia pisarza. Uczestnicy spotkania, którzy go znali, opowiadali o nim, o jego samochodzie, o tym, co lubił zjeść na śniadanie, gdzie zwykle siedział w skoczowskim kościele i jakiego słuchał radia. I pytaliśmy, dlaczego do dziś widzi się go jednowymiarowo. Jest zaszufladkowany jako pisarz – górnik, który wrócił tu po wojnie i zgrabnie wpisał się w koncepcję socrealizmu. Co więcej, zainicjował przemianowanie Katowic na Stalinogród i władza ludowa wyrażała mu wdzięczność, nosiła na rękach, a potem pochowała jako zasłużonego literata – ateistę. Mówi się o jego skąpstwie, o zarozumiałości, o tym, kogo i dlaczego kochał, a kogo i dlaczego nie lubił. Nadmienia się o jego niewdzięczności wobec ludzi i ziemi, z której się wywodził i tak dalej, i tak dalej. I powtarza się wymyślone kiedyś tam kłamstwa. Wymieniać mogłabym jeszcze dłużej, bo, pisząc o Morcinku, rozmawiałam z wieloma osobami i usłyszałam wiele różnych ocen, historii, anegdot, złośliwostek i zachwytów. Cóż – Morcinek był znany, Morcinkowi się udało, o Morcinku się mówiło, Morcinkowi się zazdrościło, Morcinka się podziwiało. Morcinka się oceniało i recenzowało tak, jak recenzuje się i ocenia książki.

A przecież pisarz jest człowiekiem i jak każdy człowiek jest wielowymiarowy. Żeby kogoś ocenić, trzeba poznać i zrozumieć. Co czuł, kiedy prowincjonalne miasto aż huczało od plotek po jego rozwodzie i szeptało, że to z winy jego niemożności? Podobno zamknął pistolet w szufladzie, żeby nie kusił, a sam zawziął się i udowodnił, że jest bardzo dobrym pisarzem. Co pomyślał, kiedy już na początku wojny przyszedł go aresztować jego własny uczeń? Jakim cudem przeżył obóz? Jakim cudem po wojnie znów starał się wierzyć w Boga i w człowieka? Jak radził sobie z piętnem kogoś, który stał się narzędziem i wygłosił z trybuny sejmowej żałosny tekst o Stalinogrodzie, który na zawsze przyprawił mu gębę inicjatora nieszczęsnego przemianowania? A przecież nim nie był! I wreszcie – jaki dramat przeżywał jako mężczyzna kochany i podziwiany przez kobiety i kochający, a jednocześnie świadomy swojej niemożności? Dlaczego nie zniszczył dokumentów rozwodowych, które zaświadczają także i o tym jego dramacie?

Bo może nie miał nic do ukrycia i liczył na to, że będziemy go oceniali i recenzowali tak, jak oceniamy i recenzujemy książki – dopiero po przeczytaniu, dopiero po poznaniu ich treści? Może tego chciał?

Choć przeczytałam wiele jego listów i książek, choć rozmawiałam na jego temat z wieloma osobami, choć dane mi było poznać wiele przechowywanych w jego archiwum dokumentów, wciąż mówię – nie wiem. Wielu rzeczy o nim nie wiem i nie potrafię go jednoznacznie ocenić. Wiem jedno, że najbardziej na świecie kochał swoją matkę, o której sercu i dłoniach pisał tak pięknie, jak nikt. Ale to już jest temat na osobny felieton. Zanim powstanie, po raz kolejny przyglądam się portretowi wiszącemu nad biurkiem pisarza i kilku fotografiom. Zwykła, spracowana kobieta, w chustce na głowie, czytająca książkę, siedząca na krześle, na ławeczce. Pomarszczona twarz, zgaszone wiekiem oczy, chropowate dłonie... Widzę, jak chce jej syn, oczy szare i ogromnie mądre, dłonie łagodne, ciche i radosne i wiem, że serce miała takie, że w ludzkiej mowie nie ma słów, które pozwolą je opisać...

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Nawet nie wiecie, co tutaj macie

W związku z wystawą „Reformacja w Europie Środkowej i Wschodniej" („Głos Ludu" pisał o tym 5 grudnia 2017 roku) Centrum Diakonijno-Edukacyjne Diakonii Śląskiej w Czeskim Cieszynie odwiedziła profesor Ewa Chojecka. Została ona zaproszona przez biskupa ŚKEAW, Tomasza Tyrlika, do wzięcia udziału w spotkaniu noworocznym emerytowanych księży i biskupów z ich rodzinami. Swoim wykładem uświetniła program tej miłej imprezy, pełnej śpiewu, muzyki i wspomnień. Po południu zwiedziła Muzeum Protestantyzmu znajdujące się w budynku CDE, również tamtejsze placówki edukacyjne a przede wszystkim bibliotekę i archiwum.

– Nawet nie wiecie, co tutaj macie – powiedziała z podziwem, oglądając starodruki i kilkutysięczny księgozbiór pastora Władysława Santariusa oraz całą bibliotekę kościoła.

Dodajmy, że profesor Ewa Chojecka jest autorką polskiej wersji wyżej wymienionej wystawy, która będzie otwarta do 17 stycznia. Następnie ekspozycja zostanie przeniesiona do Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie (Rynek Główny 25). Stamtąd powędruje do Opola.

Karol Cieślar

RESJOTIS /117/

Coś dla karnawałowych epuzerów

Wypadałoby się z tego tytułu wytłumaczyć. Epuzer to już trącące myszką określenie kandydata do ożenku, na którego już czas. Takowi osobnicy chętnie dawnymi czasy brali udział w karnawałowych balach, bo gdzie jak nie tam można było wyłowić stosowną życiową partię. I to zapewne na ich potrzeby pojawił się w pierwszym styczniowym wydaniu warszawskiego „Tygodnika Illustrowanego" (nr 105) z 1870 roku arcyciekawy tekst zatytułowany: „Przewodnik dla epuzerów chcących się »dobrze« ożenić, stosownie do ducha czasu i zasad obecnie wyznawanych. Z rękopisu nieznajomego autora podał Leon Kunicki (1828-1873)".

Zauważam właśnie błysk w oku Czytelnika, który wyraźnie znać mi daje, że takiego vademecum potrzebował był już od dawna i cieszy się niezmiernie, że wreszcie nań natrafił i to na łamach swego ulubionego „Głosu", któremu pozostał wierny. A teraz już niecierpliwie przebiera nogami pod stołem ciekawy XIX-wiecznych porad w interesującej go kwestii.

„Jeżeli interesa twoje finansowe w krytycznem znajdują się położeniu (o co dziś nietrudno), a masz młodość (chociaż już życiem jesteś stary i doświadczony), posiadasz jaką taką powierzchowność, co do wykształcenia zaś nie jesteś wprawdzie orłem i w szkołach uczyć ci się nie chciało, ale liznąłeś wszytkiego potrosze i masz jaką taką zewnętrzną ogładę – karyera stoi przed tobą, roztwiéra ci się szerokie pole do popisu, masz wszelką kwalifikacyą do poprawienia losu i zapewnienia sobie bytu na przyszłość przez dobre ożenienie się. Cóż dziś nazywamy dobrém ożenieniem się? Dobrém ożenieniem się nic innego nie jest, jak związek z osobą (mniejsza o to jaką ona tam będzie pod względem moralnym i fizycznym) posiadającą rzeczywisty, a nie urojony, lub na późniejszych sperandach (nadziejach – przyp. jot) oparty posag, za pomocą którego możesz sobie zapewnić byt spokojny i niezależny, otoczyć się komfortem i używać wszelkich wygód i przyjemności żywota".

Proste? Ponieważ mało co się na tym świecie zmienia — z krytycznym położeniem interesów finansowych na czele – warto zatem posłuchać rad starszych i doświadczonych. Autor „przewodnika" zwraca uwagę, że „Entuzyaści i ludzie zastarzałych przesądów kładą w małżeństwie zwykle za pierwszy warunek szczęścia... miłość. Kpij sobie z tych aksyomatów. Można się bawić temi mrzonkami, lub udawać że się im wierzy, ale przy dostatnim majątku. Miłość sama bez pieniędzy, nie nakarmi ani odzieje, a przy niedostatku najgorętsze afekta ostygną. (...) Owe amory i mazgajstwa Laury i Petrarki, Izabelli i Zerbina, Romea i Julii, Abelarda i Heloizy, są znośne w książkach lub na scenie, chociaż każdemu z nas, gdy czyta o nich lub widzi je przedstawione, przychodzi na myśl uwaga, że te półgłówki dalekoby lepiéj zrobili, gdyby nie tracąc marnie czasu na bezpożyteczne czułości, grali raczéj w papiéry na giełdzie, lub skupowali dobra na subhastacyi (na licytacji – przyp. jot). Oprócz więc jednego celu, to jest posagu, wszystkie inne marzenia i przesądy puszczaj w trąbę, jak mówią od pewnego czasu Warszawiacy, i roztropnie a umiejętnie przystępuj do rzeczy".

I teraz trzeba upatrzyć sobie osobę, która „przypadałaby dla ciebie pod względem poprawienia twych finansowych interesów", a co za tym idzie dowiedzieć się, czy jej posag jest tak znaczny, jak powiadają, czyli sprawdzić stan majątkowy rodziców, czy nie są aby zadłużeni. Następnie należy zebrać fundusze, zapożyczyć się nawet, „ażeby się w trakcie konkurencyi pokazać z szykiem, dostatnio, porządnie i z przyzwoitością, boć słuszném jest to zdanie, że »jak cię widzą, tak cię piszą«. Tutaj już cóś zaryzykować potrzeba, bo nuż się uda, to pożyczka hojnie posagiem późniéj wynagrodzoną zostanie".

Ważne jest właściwe rozpoznanie charakteru i skłonności posażnej panny. I jeśli ta jest sentymentalna i liryczna to „wyucz się na pamięć kilku wyjątków z czułych poezyj, minę nastrój melancholiczną, oczami przewracaj, wzdychaj ciężko od czasu do czasu i mów niewiele. Jeżeli gospodarna, udawaj zamiłowanego gospodarza, praw o kurach, kaczkach, gęsiach, indykach, o przyrządzaniu potraw i o praktycznem rządzeniu domu, jakiebyś chciał u siebie zaprowadzić. Jeżeli sawantka (wykształcona – przyp. jot), lubiąca literaturę i książki, to ci będzie trochę przytrudno, ale i wówczas, wyuczywszy się kilkunastu szumnych jakich sentencyj i frazesów, szafuj niemi od czasu do czasu, a zresztą mów mało, ażeby się nie poznała na płytkości twego umysłu".

Ważni są rodzice. „Jeżeli natrafisz na papę safandułę, co ci będzie majaczyć z jaką swoją pasyjką, z jakiém upodobaniem choćby najdziwaczniejszém, chwytaj to usposobienie cher papy, staraj się być zawsze jego zdania, przejmij się jego pasyą i udawaj że masz taką samę. Jeżeli lubi gawędzić o polityce, praw mu z gazet zaczerpnięte wiadomości i wyprowadzaj śmiałe kombinacye. Jeżeli lubi grę w karty, graj z nim choćby po całych dniach w bezika i umyślnie przegrywaj. Jeżeli skąpy, udawaj i chwal oszczędność (...) Z chère mamą tak samo postępuj", ale również z innymi domownikami. „Szczególniéj też dbaj o ciocie, stare panny lub babcie w domu twéj lubéj mieszkające i podzielaj ich opinie czy to religijne, czy światowe. Jeżeli która lubi pieski, głaskaj je i każoluj (przymilaj – przyp. jot), choćbyś miał do tych zwierząt wstręt wrodzony. Kładź z niemi kabałę, zażywaj od nich tabaczkę, czytaj modlitwy, podnoś skwapliwie kłębki od pończoszki itp.".

Kiedy już wszystko dograne – czas na oświadczyny. „Uklęknąwszy w poetycznéj postawie, zaintonuj głosem o ile można wzruszonym a dźwięcznym: »Oczarowany wdziękami twemi, o pani! (pomyśl o ilości posagu) składam u nóg twoich me serce (chociaż zimne i egoistyczne), ze drżeniem oczekując od ciebie wyroku, który stanowić będzie o mojém życiu lub śmierci!!« (Wiesz dobrze, że w razie odmowy włos ci z głowy nie spadnie)".

Chociaż w takim wypadku należy głosić wszem, że „nie ty dostałeś odkosza, ale że poznawszy pannę i namyśliwszy się, sam od niéj odstąpiłeś... i uderzaj w inną stronę". Jednak przy właściwym stosowaniu się do zawartych w „przewodniku" porad, epuzer może „być mniéj więcéj pewnym dobrego rezultatu i pozyskania ręki panny; a jakie tam będzie późniéj wasze pożycie, to już mniejsza, gdy główny cel osiągnięty, a ty, z cygarem hawańskiém w ustach (...) kpić sobie wówczas możesz z całego świata".

No chyba nie do końca, albowiem ów tekst przeczytały zapewne i pochowane po szlacheckich dworkach panny na wydaniu, i ich chères papowie i chères mamy, a także sędziwe matrony, babcie i ciotunie wszelakie pielęgnujące swe staropanieństwo. A zatem były już przygotowane na wizytę karnawałowego epuzera. I jeszcze jedno. Powątpiewam, by to sam Kunicki – zapomniany już dziś nieco pisarz i rysownik z Podlasia – wyszperał skądś owe cacko. Wydaje się raczej, że powstało w jego głowie w wyniku obserwacji ówczesnych stosunków społecznych tudzież po długich nocnych kawalerskich Polaków rozmowach nad polepszeniem swego ziemskiego bytowania.

(jot)

SZYBOLET LITERACKI /116/

Jest taki dzień, gdy ptaki na niebie...

Okno otwarte na oścież. Wpatruję się w jeden punkt. Centralnie umieszczony czerwony punkt w dolnym kwadracie. Przestrzeń podzielona na kilka wymiarów. Górny odznacza się zielenią. Środkowy zachodzi żółcią wieczornego słońca. Dolny kwadrat uderza mnie czerwoną tęczówką. Całość zgrabnie zapakowana w ramę o kształtach nieregularnego prostokąta. Poruszam się uroczyście po współrzędnych *x, y, z*. Nie mam wytycznych, nie mam określonego punktu doniesienia ani donoszenia nie lubię. Złośliwość geometrii zamyka się w obrębie figur mniej regularnych oraz grzesznych swą regularnością. Nie ma bowiem kształtów o wizerunku nieprzespanej nocy. *Okrąg* przypomina aureolę ze wskazaniem na wierność sztuce. *Prosta* staje się oficjalnym podobieństwem siebie. Wspólnota *kropki* rozwija się wokół myśli i poruszających się palców w tańcu ołówka i marginesu błędu. Naśladuję kształt ptaków lecących ku słońcu. To *Cyklop* z czerwonym okiem. Statyczny obraz za oknem. Zbiór przekształceń i zamienników ukrytych w matematycznych wzorach ludzkiej psychiki. Każde zdanie jest wymierne, miarą kąta i sumą stopni zależnych od wytrwałości artysty. Na rysunku obok w chaosie czerwonych punktów znajduje się coś. Figura o niezliczonej ilości abstrakcji i pól bez wyliczonej powierzchni. Podkreślnik brązowej miernej trójczyny zakończony główką z siarki. Płonie niewidoczne ognisko. Za oknem zielone *Ptaszysko*. Los człowieczy pozbawiony skrupułów.

IRENA WYCZÓŁKOWSKA

»PTASZYSKO«

(Opole 1991)

Miłość
Miłość
ta złota obręcz
bez niej rozsypuje się beczka
ani soli
ani wina
nic na zimę
poprzewracane klepki

Miłość oplata kochanków. Jest więzią niczym *złota obręcz,* bez której wszystko zamienia się w proch. Miłość będąca jak życiodajne zapasy na zimę. Bez niej *poprzewracane klepki* nie będą w stanie zapewnić bezpieczeństwa. Bez miłości nie ma niczego, co mogłoby przetrwać do jutra.

●●●

Niestety
– mówi miłość –
jestem podrzędnym czarodziejem
znam tylko niektóre zaklęcia
mogę ci podarować skrzydła
i unieść wysoko nad ziemią
ale nie potrafię sprawić
by wyrosły ci potem
cztery łapy

Uskrzydlona pomiędzy istotami bez skrzydeł. Miłość unosi ponad wszystko dopóty, dopóki uczucie stanowi silną więź pomiędzy ludźmi. Świat z perspektywy ptaków. Ponad codziennością i światem, lecz gdy czas rozprawi się z ostatnią łzą, nadchodzi pora zderzenia się z życiem bez uczucia. Wtedy warto bezpiecznie wylądować w oparciu o *cztery łapy*... bezpiecznie opuszczając chmury, w których życie różni się od tego co poniżej poziomu przestrzeni ubarwionej różem.

Przekład

To była miłość
jak wiersz źle przetłumaczony
z obcego języka:
pomysł cudowny,
ale zabrakło słownika idiomów,
skutek i przyczyna nie chciały się rymować
nie do przyjęcia była symbolika!

I taka tęsknota, by poznać oryginał,
ale kto dziś włada językiem aniołów.

Idealna para i życie na krawędzi. Przecież tak pięknie jest z Tobą, gdy w lot rozumiesz moją geometrię uczuć. Lecz nie zawsze tym samym kodem. Czasami słownik jest pusty. Białe kartki bez słów, bez rymów, bez symbolicznego kocham Cię, a Ty gdzieś na drugim końcu świata. Mówisz *językiem aniołów.*

●●●

Kochankowie przywierają do siebie
jak drzewa na wietrze
Uwikłani w osobne chmury i gwiazdy
nie piszą do siebie nie telefonują
Milczenie narasta coraz grubszą korą
Spojrzenia długie i trwożne jak liście
pytają o wiatr.

Jak drzewa na wietrze, kochankowie przywierają do siebie. Są jednym, lecz każdy na osobnej chmurze. Bez słów. Bez gestów. Żyją dzięki spojrzeniom w oczy. W sam punkt serca. Od dziś przyjmują wspólną drogę życia. *Pytają o wiatr,* by do końca spędzić razem, pod żaglami, jednym spojrzeniem, jednym oddechem, drogą jedną, wspólną, na zawsze.

Ptaszysko

Ledwie poczujesz się szczęśliwy
mięśni nie napniesz
sierść się nie zjeży
pióra nie nastroszą
stajesz się mały
gładki do przełknięcia

Wtedy Ptaszysko runie
tylko na to czeka
wisząc w powietrzu
Nieprawda że ślepe

Ptaszysko z rozłożonymi skrzydłami. Obejmuje całą przestrzeń życia. Każdą. Wszędzie. Zawsze. To *nieprawda, że* los jest *ślepy.* Czeka w domu, na ulicy, w kieszeni na każde potknięcie i błąd. Pozorne szczęście, na miły Bóg. Wisi *Ptaszysko* – los człowieczy na uwięzi, w powietrzu i rozpacza. Raduje się *Ptaszysko,* gdy zamykasz oczy.

Irena Wyczółkowska (1941-2015) – wybitna opolska poetka i eseistka. Urodziła się w Warszawie. Studiowała Filologię Polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Kilkanaście lat współpracowała z Radiem Opole. Debiutowała w 1958 roku. Jest autorką dziesięciu tomików poetyckich. Pochodzi z rodziny znanego polskiego malarza Leona Wyczółkowskiego.

Marek Słowiaczek

TVP POLONIA

PIĄTEK 12 STYCZNIA

6.05 O mnie się nie martw 5 **6.55** Wilnoteka **7.10** Turystyczna jazda. Muzeum Nart i Puławy Górne **7.25** Domisie **7.50** Przepis dnia **8.00** Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **9.40** Pytanie na śniadanie **10.15** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama **11.00** Krótka historia. Klęska Wielkiej Armady **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Na sygnale **13.25** M jak miłość (s.) **14.20** Komisarz Alex 9 (s.) **15.15** Warto rozmawiać **16.20** Wiadomości **16.35** Portrety niepodległości. Walerian Czuma **16.45** Baw się słowami. Czym zwykle jeździsz? **16.55** Domisie. Jakoś sobie poradzimy **17.20** Krótka historia. Zygmunt I Stary **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Ryby z Zalewu Wiślanego **18.25** Kwartet **18.55** Na sygnale. Prawdziwa matka **19.25** Wolny ekran **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.15** Sting i Anna Maria Jopek - gala telewizyjna.

SOBOTA 13 STYCZNIA

6.10 Barwy szczęścia (s.) **8.00** Pytanie na śniadanie **8.35** Pogoda **8.40** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **10.55** Polonia 24 **11.15** Rozmowa Polonii **11.30** Halo Polonia **12.20** Ojciec Mateusz 17 (s.) **13.15** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Dorota Miśkiewicz i Kwadrofonik - Lutosławski/Tuwim-koncert **15.00** Okrasa łamie przepisy. Grójeckie jabłka **15.30** Zakochaj się w Polsce. Wielokulturowy Nurt Bugu (50) **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** L jak Laskowik, T jak TEY. Narodziny gwiazdy **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** 1920. Wojna i miłość **21.40** Wielki test o Chopinie **23.10** Night of the Proms – koncert.

NIEDZIELA 14 STYCZNIA

5.55 Dom. Długa księżycowa noc **7.40** Wolny ekran **8.00** Pytanie na śniadanie **8.50** Panorama **8.55** Pytanie na śniadanie **9.30** Magazyn z Wysp **9.50** Teleranek. Kuchnie świata **10.20** Ziarno. Naród wybrany **10.50** Baw się słowami **11.20** Słoneczna włócznia. Tajemniczy ślad **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu **14.20** Turystyczna jazda. Muzeum Nart i Puławy Górne **14.40** Dom. Długa księżycowa noc **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy. Krzesimir Dębski **19.25** Baw się słowami **19.40** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Dziewczyny ze Lwowa. Domki z kart **21.40** Uwaga - premiera!. Wichry Kołymy **23.35** Opole 2017 na bis (4) **0.00** Zakochaj się w Polsce. Wielokulturowy Nurt Bugu.

PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA

6.20 Zakochaj się w Polsce **6.50** Nad Niemnem **7.10** Borówka skrzat wyrusza w świat. Rezerwat Przyrody Dębina **7.25** Supełkowe ABC **7.50** Przepis dnia **8.00** Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **9.40** Pytanie na śniadanie **10.55** Panorama **11.00** Krótka historia **11.10** Kulturalni PL **12.05** Racja stanu **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** Dziewczyny ze Lwowa. Domki z kart **14.20** Oczy w oczy. Krzesimir Dębski **14.50** Reportaż **15.25** Turystyczna jazda **15.45** Wiadomości **15.55** Komisariat. Najlepsza opieka **16.25** Ukryte skarby **16.55** Supełkowe ABC **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Niedziela z... Hanną Śleszyńską **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** O mnie się nie martw 6 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Nie tylko Gustlik **0.15** Ukryte skarby.

WTOREK 16 STYCZNIA

6.05 Night of the Proms koncert **7.05** Pożyteczni.pl **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.50** Przepis dnia **8.00** Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **9.40** Pytanie na śniadanie **10.15** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **10.55** Panorama **11.00** Krótka historia **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** 1920. Wojna i miłość. Ucieczka **14.15** Nie tylko Gustlik **15.25** Pozdrowienia z uzdrowiska. Duszniki-Zdrój **15.45** Wiadomości **15.55** Komisariat. Starszy pan znika **16.25** Sonda 2. Ziemia - miejsce do życia **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Przyjaciele lasu **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Szlakiem Kolberga. Julia Pietrucha **18.25** Naszaarmia.pl **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** ZUS bez granic **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Ojciec Mateusz 14 (s.) **21.35** Portrety niepodległości **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Reportaż **23.40** Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie.

ŚRODA 17 STYCZNIA

6.05 O mnie się nie martw 5 **7.00** Dzielmy się radością z potrzebującymi **7.25** Petersburski Music Show **7.50** Przepis dnia **8.00** Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **10.20** Pytanie na śniadanie **10.55** Panorama **11.00** Krótka historia **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** O mnie się nie martw 6 **14.20** Dotknięcie anioła **15.20** Portrety niepodległości **15.25** Program edukacyjny **15.45** Wiadomości **15.55** Komisariat. Działkowcy **16.25** Astronarium. Droga Mleczna **16.55** Petersburski Music Show **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Studio Raban **18.25** Studio Wschód **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Głęboka woda 2. Solistka **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Dotknięcie anioła **0.15** Studio Wschód.

CZWARTEK 18 STYCZNIA

6.05 O mnie się nie martw 5 **7.00** Nasz Wschód **7.30** Las Story **8.00** Pytanie na śniadanie **9.35** Pogoda **9.40** Pytanie na śniadanie **10.15** Pogoda **10.55** Panorama **11.00** Krótka historia **11.10** Polonia 24 **11.30** Rozmowa Polonii **11.45** Halo Polonia **12.35** Wiadomości **12.50** Barwy szczęścia (s.) **13.25** M jak miłość (s.) **14.20** Głęboka woda 2. Solistka **15.10** Pod Tatrami **15.25** Wilnoteka **15.45** Wiadomości **15.55** Komisariat. Pech **16.25** Jak to działa? Małe jest wielkie, czyli kompresja danych **16.55** Las Story **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Było, nie minęło **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kresowym szlakiem. Zaleszczyki **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, sport, pogoda **20.45** Komisarz Alex 9 (s.) **21.35** Portrety niepodległości **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.05** Magazyn śledczy Anity Gargas **23.40** Warto rozmawiać.

Połączeni dźwiękami

Czy rzeczywiście można połączyć w harmonijną całość tak różnorodne elementy i utrzymać przez sześć godzin zbiorowy dobry nastrój? Wątpliwości rozstrzygnęli szybko sami widzowie pytani w czasie przerwy o pierwsze wrażenia z Festiwalu „Dźwięki, które łączą" w Hanowerze. – Wspaniały koncert – oceniła Ania, dopiero od miesiąca w Hanowerze i po raz pierwszy na festiwalu. – Jestem zachwycony, przede wszystkim pięknymi tańcami i strojami ludowymi – uzupełnił Henryk, jej sąsiad na wypełnionej niemal do ostatniego miejsca sali widowiskowej Dzielnicowego Domu Kultury Hanower-Döhren.

Na scenie zmieniali się nieustannie wykonawcy, konwencje i nastroje. Do udziału w koncercie zaproszono nastoletnie laureatki przeglądów piosenki i konkursów muzycznych w Polsce i za granicą: Alicję Szemplińską, Katarzynę Dallak, Wiktorię Pałasz, Wiktorię Chmielewską, Wiktorię Polską i Wiktorię Grudniok. Po dwóch piosenkach popowych następowała suita tańców ludowych, wykonywanych ogniście z przyśpiewem i przytupem przez zespoły z Wuppertalu, Zwickau i Hanoweru. Szczególnie gorąco oklaskiwany był ten ostatni, prowadzony przez dyrektor festiwalu Aldonę Głowacką-Silberner i obchodzący w tym roku 30-lecie pracy artystycznej. Zakończenie pierwszej części koncertu stało się małym rodzinnym świętem zespołu i jego kierowniczki, którzy przyjęli serdeczne gratulacje i liczne upominki od pozostałych wykonawców i ich opiekunów. Ukoronowaniem było zaproszenie tancerzy hanowerskiej „Polonii" na festiwal folklorystyczny w Polsce. Wiele zasłużonych braw zebrali także tegoroczni laureaci nagrody Pro Vita Polonia: Edward Dewucki, Regina Światlak i Helena Adamowicz-Zimnoch, wszyscy troje zaangażowani na rzecz hanowerskiego środowiska polonijnego.

• **Występ zespołu Trebunie-Tutki.** Fot. ARC

Temperatura na sali doszła niemal do wrzenia wraz z pojawieniem się na scenie zespołu Trebunie-Tutki i przyjaciele. „Jego rozpoznawalny w Europie styl ukształtowały z jednej strony muzyczne tradycje rodzinne i zamiłowanie do góralszczyzny, z drugiej nowatorstwo i awangardowe podejście do swojego dziedzictwa" – można było przeczytać w programie koncertu. – Tego się nie da opowiedzieć, to trzeba zobaczyć – oceniła Teresa, która przyjechała na góralski koncert z odległego zakątka Dolnej Saksonii. Również Antoni bardzo ciekaw był grupy znanej dotąd przede wszystkim z YouTube. – Cudowne, wspaniałe – zachwycał się zarówno podhalańską muzyką, jak i sposobem jej wykonania. – Wprowadzone nowe instrumenty nie niszczą tradycyjnego brzmienia, przeciwnie, dodają mu świeżości.

Przygotowane przez gospodarzy festiwalu smakołyki szybko zniknęły w czasie przerwy, która dla wielu okazała się za krótka, by zamienić kilka słów, albo chociaż przywitać się ze wszystkimi znajomymi i złożyć tradycyjne świąteczno-noworoczne życzenia. Wiele osób przychodzi na koncerty od pierwszego wydania „Dźwięków, które łączą" w Hanowerze. – Jesteśmy jak wielka rodzina – mówi Zbigniew z Brunszwiku. – I tak się tu czujemy: serdecznie, rodzinnie, w miłym, w międzyczasie znajomym już od lat towarzystwie. Przyjeżdżamy i dla muzyki i dla spotkań.

Szósty już Festiwal „Dźwięki, które łączą" w Hanowerze odbył się dzięki finansowemu wsparciu pełnomocnika rządu federalnego ds. kultury i mediów, Konwentu Organizacji Polskich w Niemczech, Konsulatu Generalnego RP w Hamburgu i Ministerstwa Nauki i Kultury Dolnej Saksonii oraz wielkiemu nakładowi pracy organizatora festiwalu, którym było Biuro Łączności Organizacji Polonijnych w Hanowerze i Dolnej Saksonii.

„Wspólnota Polska"

Odnowiono cudowny obraz Matki Boskiej Podbrzeskiej

4 stycznia w Muzeum Dziedzictwa Sakralnego, które mieści się w kościele pw. św. Michała na Starym Mieście w Wilnie, odbyła się prezentacja odnowionego staraniami Fundacji „Mosty" obrazu Matki Boskiej Podbrzeskiej.

Obraz jest datowaną na XVII w. ikoną pochodzącą ze Słucka, gdzie mieściła się słynna szkoła malowania ikon. Obok Słucka była położona Tucza – majątek rodziny Jeleńskich. Wraz z nimi przybyła również ikona, przedstawiająca motyw Hodegetrii – Najświętszą Dziewicę Maryję, na jednej ręce trzymającą Dzieciątko Jezus, drugą zaś wskazującą na Niego jako zbawiciela świata. Pierwotnie obraz znajdował się w klasztorze stojącym przy alei prowadzącej do (zachowanego do dziś) pałacu Jeleńskich w Glinciszkach – stamtąd jednak został przeniesiony do kościoła w Podbrzeziu. Po powstaniu styczniowym z 1863 r. kościół został przez rosyjskiego okupanta zmieniony na cerkiew, ta zaś niedługo później spłonęła. Obraz z płonącej cerkwi został uratowany przez Żydów, którzy przechowywali go aż do odzyskania niepodległości w 1918 r., kiedy to został wybudowany nowy kościół. Na ręce pierwszego proboszcza cudowny obraz został zwrócony. Do dziś obraz Matki Boskiej Podbrzeskiej z Dzieciątkiem słynie z łask, o które modlą się rodziny pragnące mieć dzieci. Cudowny obraz jest od wieków związany z rodziną Jeleńskich, która sprowadziła go do Podbrzezia – odnowiony został również dzięki prawnuczkom Jeleńskich, Marii i Agnieszce Przełomiec. Pani Agnieszka, która restaurowała cudowny obraz, sprawę potraktowała nie tylko rodzinnie, ale przede wszystkim profesjonalnie. – Jak lekarz, który operując nie myśli, że ratuje kogoś bliskiego, tylko że ratuje człowieka, tak też swoją pracę traktowałam nie tyle jako obowiązek rodzinny, ale przede wszystkim myślałam o ludziach Podbrzezia, Glinciszek i Annopola, którym ten obraz będzie dalej służył – powiedziała „Kurierowi Wileńskiemu" Agnieszka Przełomiec, której pradziadek był fundatorem podbrzeskiego kościoła.

• **Swoją pracę traktowałam nie tyle jako obowiązek rodzinny, ale przede wszystkim myślałam o ludziach Podbrzezia, Glinciszek i Annopola, którym ten obraz będzie dalej służył – powiedziała Agnieszka Przełomiec (w środku).**

Fot. ARC „Kuriera Wileńskiego"

Prace restauratorskie finansowała Fundacja „Mosty". Odnowiony obraz został zaprezentowany w Muzeum Dziedzictwa Sakralnego razem z odnowionymi obrazami z ołtarzy bocznych wileńskiego kościoła pw. św. Jerzego, który został przez sowieckiego okupanta zamknięty, ale uniknął bezpowrotnej dewastacji dzięki przekształceniu w magazyn książek. Odnowione dzieła można teraz podziwiać w muzeum.

„Kurier Wileński"/Litwa

SPORT

Rosjanie zazdroszczą nam drużyny narodowej, bo ich zespól ma swoje problemy

Maciej Rybus, piłkarz reprezentacji Polski

Marian Adámek: Nie składamy broni

Musimy szybko wyciągnąć wnioski z przegranego pierwszego półfinałowego meczu Ligi Mistrzów, bo rewanż z Jyväskylą już w najbliższy wtorek. Wszyscy wiemy, czego wymaga od nas trener i spróbujemy powalczyć o awans do finału rozgrywek – powiedział w rozmowie z „Głosem" 21-letni Marian Adámek, obrońca HC Stalownicy Trzyniec.

Janusz Bittmar

• Marian Adámek jest absolwentem Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Cz. Cieszynie.

Fot. MARIAN JEŻOWICZ

Nie jest źle, ale do ideału też daleko. W rewanżu staniecie przed sporym wyzwaniem – odrobienia dwubramkowej straty z rywalem, który z dużym prawdopodobieństwem nastawi się na kontry i będzie czekał na wasze błędy. W przeciwnym razie pożegnacie się z Champions League...

– Pierwsza tercja jeszcze nie wróżyła porażki. Prowadziliśmy po strzale Martina Adamskiego, ale nie utrzymaliśmy równego tempa, pozwalając gospodarzom na pokazową drugą tercję. Dwadzieścia feralnych minut drugiej odsłony ustawiło przebieg rywalizacji w Jyväskylä.

Co nie wypaliło w drugiej tercji?

– Powodów, dla których gospodarze strzelili aż cztery bramki w drugiej tercji, było kilka. Niestety nie upilnowaliśmy najlepszych strzelców zespołu. Nasza gra może nie wyglądała źle, ale zabrakło nam spokoju, zarówno pod bramką fińskiego klubu, jak też pod naszą własną. Bramkarz Peter Hamerlík miał słuszne pretensje do nas obrońców, bo cztery bramki w jednej tercji to zdecydowanie za dużo. Hokeiści Jyväskylä nastawili się na częste strzały z dystansu. Nasz golkiper niewiele widział, zawsze ktoś mu zasłaniał widok na niebieską linię, a właśnie z niebieskiej linii padły kluczowe bramki.

••• Dla mnie to niesamowita szkoła życia

Czy ty konkretnie maczałeś palce w straconych bramkach?

– W jednej tak, podczas przewagi liczebnej fińskiej drużyny. Gospodarze pokazali się z bardzo dobrej strony. Wcześniej w Lidze Mistrzów zakosztowaliśmy gry ze szwedzkimi zespołami, ale fiński hokej trochę różni się od szwedzkiego. To wciąż skandynawski styl gry, ale niuanse istnieją.

A mianowicie?

– Finowie słyną z szybkości. Zarówno z krążkiem na kiju, jak też w pressingu. W Lidze Mistrzów brakuje rosyjskich klubów, a właśnie o rosyjskich hokeistach zwykło się mawiać, że na łyżwach poruszają się najszybciej ze wszystkich na świecie. Ja twierdzę, że fińska szkoła hokeja jest jeszcze w tej materii ciut lepsza. Dla nas obrońców każdy zwinny rywal to duży problem, a gracze Jyväskylä byli faktycznie mocni w pojedynkach jeden na jeden i w sposobie poruszania się na placu gry.

Gol z kija Tomáša Marcinki na 4:2 nie był typowym łabędzim śpiewem. To szansa, że można jeszcze odmienić losy tej półfinałowej konfrontacji. Co będzie twoim zdaniem kluczem do sukcesu we wtorkowym rewanżu w Werk Arenie?

– Stać nas na odrobienie strat i awans do finału. Nie składamy broni. Zrobimy wszystko, żeby uszczęśliwić kibiców. Szkoda by było na tym etapie rozgrywek zakończyć przygodę z Ligą Mistrzów. Kluczem będzie dobra gra w defensywie, a chłopaki z przodu muszą wykorzystać swoje okazje. Dodatkowym atutem będzie nasza publiczność. Kibice w Werk Arenie należą do najlepszych na świecie. Nasi fani zresztą wspierają nas w całym sezonie również w meczach wyjazdowych, oczywiście też w Lidze Mistrzów. Na małym stadionie w Jyväskylä stworzyli nam wręcz domową atmosferę.

W tym sezonie na stałe przebiłeś się do ekstraligowego składu Trzyńca. Już nie balansujesz pomiędzy seniorskim a juniorskim hokejem, ale skupiasz się na karierze w dorosłym hokeju...

– Tak, to prawda. Jestem wdzięczny trenerom za każdą minutę spędzoną na lodowisku. Dla mnie to niesamowita szkoła życia. W dodatku gram w jednym zespole z tak doświadczonymi obrońcami, jak Lukáš Krajíček czy Tomáš Linhart. Zaczynałem sezon w parze z Krajíčkiem, ale stopniowo trenerzy zmieniali ustawienie poszczególnych formacji obronnych, a ja zakosztowałem współpracy również z innymi kolegami z drużyny. W ten sposób można się szybko rozwijać, bo doświadczenia zdobyte z gry w ekstralidze są bezcenne.

Na przełomie roku do Trzyńca wrócił po długich wojażach napastnik Rostislav Martynek. Podobno był to twój ulubiony zawodnik w czasach, kiedy oglądałeś jeszcze ekstraligowe mecze przed telewizorem albo z trybuny starej Werk Areny?

– Cieszę się, że Martynek wrócił w rodzinne strony. Tak, należał do moich bohaterów z dzieciństwa. Zawsze sprawdzałem w teletekście, czy Rosťa strzelił gola, ile zaliczył asyst. Zwłaszcza asysty to jego koronna dyscyplina.

W Lidze Mistrzów zwiedziłeś w tym sezonie sporo ciekawych miejsc w Skandynawii. Który stadion albo które miasto wywarło na tobie największe wrażenie?

– Za jedno z najładniejszych miast w Szwecji uchodzi Malmö. Tak się jednak złożyło, że akurat w Malmö mieliśmy niewiele wolnego czasu, żeby zwiedzić starówkę. Dla mnie fajną wyprawą była ta ostatnia, do miasta Jyväskylä leżącego nad dużym jeziorem Päijänne. Z tego, co zdążyłem przeczytać przed wyjazdem, to jedno z ważniejszych miast w Finlandii i jeden ze strategicznych węzłów transportowych. W Jyväskylä wylądowaliśmy już w przededniu meczu, w poniedziałek. Trenerzy dali nam trochę wolnego czasu, żeby pozwiedzać miasto, ale tak czy inaczej wszyscy błądziliśmy myślami przy wtorkowym meczu. A od środy nastawiamy się już na piątkowe domowe spotkanie w ekstralidze z Mladą Bolesławią.

TIPSPORT EKSTRALIGA

PILZNO WITKOWICE 4:1

Tercje: 0:0, 2:1, 2:0. Bramki i asysty: 26. T. Mertl (Gulaš, Indrák), 32. Rubner (Kracík, J. Kindl), 42. Kracík (T. Mertl, Gulaš), 49. Gulaš (Kratěna) – 25. Tybor (Lev, Sloboda). Witkowice: Dolejš – Klok, Sloboda, Hrbas, Baranka, Urbanec, Trška – Olesz, Lev, Bartovič – D. Květoň, Roman, Tybor – Kucsera, Kolouch, P. Zdráhal – Szturc, Š. Stránský, Dej – Kurovský.

Pilzno to twierdza, na którą ostrawianie nie znaleźli w środę skutecznej broni. – Zadecydowały częste wykluczenia, które gospodarze skrzętnie wykorzystali – skomentował spotkanie Jakub Petr, szkoleniowiec Witkowic.

Lokaty: 1. Pilzno 82, 2. Hradec Kr. 71, 3. Witkowice 70, 4. Trzyniec 67. Dziś: Trzyniec – Ml. Bolesław (17.00) i Liberec – Witkowice (18.00).

I LIGA HOKEJA

PRZERÓW HAWIERZÓW 6:3

Tercje: 1:0, 3:1, 2:2. Bramki i asysty: 11. Berger (Milan Procházka, Goiš), 32. T. Sýkora (Šlahař), 34. Šlahař (T. Sýkora, T. Doležal), 35. Plášek (M. Novotný, Goiš), 44. T. Sýkora (Šlahař, Malina), 45. Berger (Milan Procházka, Goiš) – 40. Tomi (Matai), 52. Tomi, 52. L. Bednář (Kanko). Hawierzów: Bláha (od 35. K. Šimeček) – Krisl, Drtil, Dudek, Luža, R. Havel, Chroboček – Kotala, Matai, Tomi – Maruna, Rác, Fronk – M. Kalus, L. Bednář, Kanko – Baláž, Pořízek, Střeš – Cihlář.

Przez dwie tercje graliśmy jak równy z równym, ale co z tego. Zadecydowały głupie błędy – stwierdził Jiří Režnar, trener AZ Hawierzów.

Lokaty: 1. Cz. Budziejowice 79, 2. K. Wary 76, 3. Kladno 72,... 9. Frydek-Mistek, 10. Hawierzów 53 pkt. Jutro (17.30): Hawierzów – Litomierzyce. **(jb)**

W SKRÓCIE

KOPECKÝ ASYSTENTEM MUCHY. Poszukiwania nowego asystenta trenera MFK Karwina zakończyły się pomyślnie. Sztab szkoleniowy 13. klubu HET Ligi wzmocnił Ivan Kopecký, który ostatnio prowadził pierwszoligowych piłkarzy Jihlawy.

W WEEKEND MEMORIAŁ STANISŁAWA KRAUZA. W Czeskim Cieszynie szykuje się na sobotę i niedzielę nie lada gratka dla fanów badmintona. W hali Activity 4Fun zaprezentują się czołowi czescy zawodnicy. Udział w turnieju potwierdzili m.in. Jaromír Janáček i Jakub Bitman.

LICZBA DNIA

40

Tyle bramek strzelili w tym sezonie piłkarze Górnika Zabrze w Lotto Ekstraklasie. Górnik będzie jutro rywalem Karwiny w sparingu zaplanowanym nad Olzą na godz. 11.00.

INFORMATOR

WALUTY

Kursy walut w kantorach z dnia 11. 1. 2018

Cieszyn, ul. Zamkowa	kupno	sprzedaż
CZK	0,160	0,166
EUR	4,140	4,200
USD	3,450	3,560

Bielsko-Biała, CH Auchan	kupno	sprzedaż
CZK	0,161	0,165
EUR	4,120	4,220
USD	3,430	3,550

Czeski Cieszyn, dworzec	kupno	sprzedaż
PLN	6,050	6,220
EUR	25,200	25,900
USD	21,200	21,900

Trzyniec, Albert	kupno	sprzedaż
PLN	6,000	6,170
EUR	25,280	25,870
USD	21,600	22,130

BENZYNA

Ceny paliw na stacjach z dnia 11. 1. 2018

Bielsko-Biała, CH Auchan	
E95	4,49 zł
ON	4,43 zł
LPG	2,02 zł

Cieszyn, Circle K	
E95	4,68 zł
ON	4,64 zł
LPG	2,12 zł

Cieszyn, Shell	
E95	4,64 zł
ON	4,61 zł

Zebrzydowice, Orlen	
E95	4,59 zł
ON	4,56 zł

Czeski Cieszyn, Shell	
E95	29,30 kc
ON	28,30 kc

(wik)

Ogłoszenia do »Głosu« przyjmowane są w dni powszednie:

• W redakcji „Głosu“ przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz • W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz. • W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz.

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Morálka paní Dulské (13, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: My Little Pony Film (12-15, godz. 16.00); Přání k mání (12-14, godz. 17.30); Pomniejszenie (12-14, godz. 19.00); The Place (12-14, godz. 20.00); Špindl (15, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum**: Čertoviny (13, godz. 15.00; 14, godz. 14.45); Pomniejszenie (12, 13, godz. 17.15); Gwiezdne wojny. Ostatni Jedi (14, 15, godz. 17.00); **KARWINA – Ex**: Ferdinando (14, godz. 16.00); Pomiędzy nami góry (14, godz. 18.30); **TRZYNIEC – Kosmos**: Gra o wszystko (12-14, godz. 20.00); Lego Batman. Film (13, godz. 15.00); Transfomers: Ostatni rycerz (13, godz. 17.30); Thor: Ragnarok (13, godz. 20.00); Čertoviny (14, godz. 15.00); Morderstwo w Orient Expressie (15, godz. 17.30); Na karuzeli życia (15, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central**: Pitch Perfect 3 (12-14, godz. 17.30); Naznaczony. Ostatni klucz (12-14, godz. 20.00); Čertoviny (13, 14, godz. 15.30); **CIESZYN – Piast**: Barbie: Delfiny z magicznej wyspy (12-15, godz. 14.30); Narzeczony na niby (12-15, godz. 15.45, 20.00); Król rozrywki (12-15, godz. 18.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

Ślónski balowani

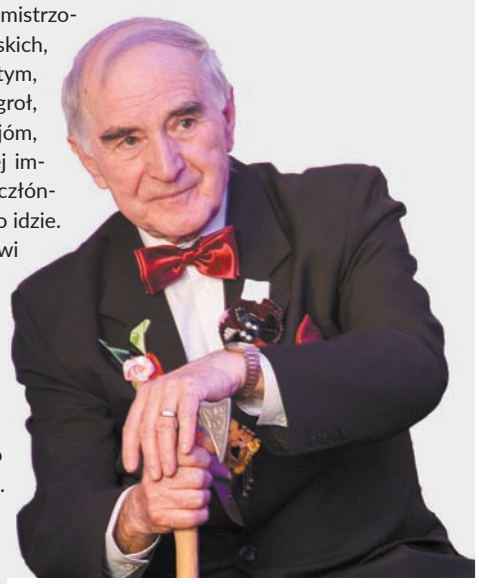

• **Profesor Daniel Kadłubiec, organizator, dobry duch balu.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Wiela razy my pisali o mistrzowickich balach ślónskich, o jejich dziejach, o tym, gdo na nich wystympowoł, groł, tańczył. Ponad pół wieku już żyjóm, a to je już kyns historyje jednej imprezy Koła, kiero mo kole 100 członków. Ale jak sie chce, to wszytko idzie. Mómy tu taki hasło, kiere mówi za wszystko: Mistrzowicki bale Ślónskowi ku chwale. Nó i stárómy sie tymu naszymu Ślónskowi nie narobić gańby nie jyny tym, co na nich mogymy zjeść, wypić, ale głównie tym, jak naszych Gości zabawić i co im ukozać. Nó i pore słów o tym.

Na tegoroczny 53. Bal Ślónski pod patrónatym medialnym już jyny Głosu (bez Ludu) zaproszómy na piontek 26 stycznia do czeskocieszyński Strzelnice. Głowili my sie nad tym, kogo do programu zaprosić, aby to był piekny, nowy, aby sie podoboł. Tóż bedzie to tak. Na poczóntku nasze kochane „Błyndowice” sie ukożóm z polonezym i tańcami ślónskimi. Kapeli „Rivieras” nie trzeba ani przedstawiać, ani chwolić. Grajóm tu już od niepamiyntnych czasów, tóż gdyby nie byli dobrzi, siedzieliby kansi na Beczwie, skónd pochodzóm, a ni na Strzelnicy. Jak już Goście bedóm na dobre sfuczani tańcowanim, zrobiymy pauze dlo ogrómnie fajnych gibczoków i gibczoczki ze żylińskigo „Stavbára”, zespołu utytułowanego, obwieszónego medalami i dyplómami z rozmaitych festiwali folklorystycznych. Bedzie sie na co podziwać. Aby tego nie było mało, zagro i zaśpiywo jeszcze „Tekla Klebetnica” – beskidzko kapela gorolsko, kiero o mało nie wygrała telewizyjnego kónkursu Móm Talynt, bo była drugo, a teraz sie strasznie śpiychała z Australije i Nowej Zelandyje, kaj wystympowała ponad dwa miesiónce, aby sie ukozała na naszym Balu. Tańczyć i śpiywać bedymy też z naszóm „Nowinóm”, bo jakiś by to był bal bez nich, a jak sie skulocie do piwnice, kaj to nazywajóm dżez klubym, spotkocie tam Bogdana Bartnickigo, kiery bedzie puszczoł rytmy dyskotekowe. Tóż na razie tela, wszystko insze na Balu. Bedymy Was tam serdecznie witać miodulóm, abyście sie od piyrszego kroku jyny pieknie uśmiychali. A czy je jeszcze jaki wolne miejsce, dowiycie sie na www.balslaski.cz.

-mistrzowianie-

Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki
Biblioteka Miejska w Czeskim Cieszynie
zaprasza na wieczór promocyjny książki

Jana Raclavská
O przestrzeni, wodzie i kolorach w prozie Wiesława Bergera (z wyborem jego nowel)

Poniedziałek 15.1.2018 o godz. 17:00
Kawiarnia Avion w Czeskim Cieszynie

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą
Wsparcie finansowe - Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie - Województwo Morawsko-śląskie

Firma HUDECZEK SERVICE, sp. z o.o. w Olbrachcicach

Zatrudni montera urządzeń elektrycznych w przemyśle
- aprobacja elektro - certyfikat nr 50/1978 Sb.
- prawo jazdy grupy "B"

Poszukuje projektanta elektro instalacji
- średnie / wyższe wykształcenie elektro
- praca na PC, znajomość programu AutoCAD
- prawo jazdy grupy "B"

Oferujemy: • diety za pracę w terenie - poza warsztatem firmy
• możliwość dalszego rozwoju - kursy oraz szkolenia firmowe

Prosimy o przesłanie CV życiorysu na adres: hudeczek@hudeczek.cz, kontakt telefoniczny - kom.: +420 602 508 811.

AD_001

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na Pierwszy Bal Błędowicki 27. 1. o godz. 19.00 w Domu PZKO. W programie ZR „Błędowice”, kapela iBand w Klubie Młodych, kapela „Music drink” Mirka Pasza, tancerze zespołu tanecznego „Flodur”. Miejscówki w cenie 300 kc w przedsprzedaży w bibliotece Domu PZKO pod nr. tel. 596 434 114, 724 576 527.

DĄBROWA – MK PZKO Dąbrowa i Orłowa-Poręba zapraszają na Bal PZKO w sobotę 27. 1. o godz. 19.00 do sali Domu Narodowego w Dąbrowie. Do tańca przygrywa orkiestra „Old Boys Band”. W programie wystąpi zespół taneczny MK PZKO Trzanowice. Rezerwacja biletów w cenie 300 kc (kolacja, kawa, ciastko) pod nr. 731 252 669.

JABŁONKÓW – Macierz Szkolna przy PSP H. Sienkiewicza w Jabłonkowie i Przedszkole zapraszają na Bal szkolny pt. „Tysiąca i jednej nocy” 12. 1. o godz. 19.00 w Domu PZKO w Nawsiu. Do tańca przygrywa DJ Młynek, bufet zapewniony.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 15. 1. o godz. 11.00 w restauracji Hotelu” Na Frysztackiej” w Karwinie-Frysztacie. Wcześniej zainteresowani zwiedzeniem stadionu piłkarskiego FK Karwina spotykają się o godz. 10.00 na parkingu przed stadionem w Karwinie-Raju.

PTTS „BŚ” – Informuje, że następna ponadplanowa wtorkowa wycieczka odbędzie się dnia 16. 1. Trasa wycieczki: Cz. Cieszyn – Cieszyn – Puńców – Dzięgielów – Goleszów, długość 15 km. Powrót z Goleszowa autobusem PKS. Zbiórka uczestników o godz. 8.50 przy „Strzelnicy” (most graniczny). Prosimy nie zapomnieć o dokumentach i złotówkach. Informacje tel.: 776 046 326.

WĘDRYNIA – Dyrekcja, grono pedagogiczne szkoły i przedszkola oraz Macierz Szkolna zapraszają na Bal Szkolny, który odbędzie się w piątek 12. 1. o godz. 19.00 w „Czytelni”.

Firmy budowlane
SWABUD (cz) i SWAKOŃ (pl)
Przyjmujemy zlecenia na 2018 rok w zakresie dociepleń budynków, poddaszy i wykonawstwa domów od fundamentów.
Kontakt: 776 218 494, 608 556 915, 774 085 874 (CZ)
+48 602 671 460 (PL)
e-mail: jozefswakon@onet.pl
Szybka i fachowa realizacja zleceń
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz
GL-747

KONCERTY

CZ. CIESZYN – Chór „Ad Dei Gloriam” zaprasza na koncert kolęd i muzyki sakralnej, który odbędzie się w piątek 19. 1. o godz. 18.30 w kościele katolickim przy parafii NSJ w Alejach Masaryka w Czeskim Cieszynie. W programie polskie kolędy, włoskie i hiszpańskie utwory bożonarodzeniowe oraz muzyka sakralna. Dyryguje Beata Brzóska.

KARWINA-FRYSZTAT – Chór „Lira” z Darkowa zaprasza na Festiwal Kolęd i Pastorałek, który odbędzie się w niedzielę 14. 1. o godz. 15.00 w kościele katolickim Podwyższenia Krzyża Świętego. W programie wystąpią chóry: „Dźwięk” MK PZKO Karwina-Raj, „Hejnał-Echo” MK PZKO Karwina-Frysztat, Chór kameralny przy Parafii rzymskokatolickiej w Karwinie, Chór przy Parafii ŚKEAW w Karwinie, gość specjalny – „Lumen Crucis” Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Jastrzębiu-Zdroju oraz gospodarz, chór „Lira” MK PZKO z Darkowa.

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-641

PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GŁ-002

ŽALUZIE S MONTÁŽÍ, tel. 604 192 092. GŁ-016

OPRAVY ŽALUZIÍÍ, tel. 604 889 394.

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTVO KULTURY
SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie
STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głosu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Kożdoń, kozdon@glosludu.cz • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

19 maja w Domu Robotniczym w Suchej Górnej odbędzie się spotkanie absolwentów miejscowej polskiej podstawówki. Organizatorów z poszczególnych klas prosimy o zgłoszenie się pod adres: kris.marek@seznam.cz lub pod numer 777 071 667. Należy podać imię i nazwisko osoby reprezentującej daną klasę, telefon kontaktowy, rok ukończenia podstawówki, liczbę uczniów danej klasy i nazwisko klasowego.

Zapraszamy na emisję filmu dokumentalnego „Zaolzie – fenomen Z". Odbędzie się w piątek 12 stycznia w Café Czytelnia (Trzyniec, ul. Lidická). Początek o godz. 19.00. Bilety kosztują 50 koron.

ŻYCZENIA

Dnia 16 stycznia 2018 obchodzi 93. urodziny

pani ROZALIA SZTEMONOWA

z domu Parchańska, zamieszkała w Marklowicach, rodaczka ze Stonawy-Górzan

Z tej okazji życzymy Jej dużo błogosławieństwa Bożego, zdrowia, szczęścia, uśmiechu i radości każdego dnia. Syn Bolesław, synowa Alicja, wnuk Michał, wnuczka Zuzanka i cała rodzina.

RK-149

WSPOMNIENIA

Dnia 14 stycznia 2018 minie 15 lat od śmierci

śp. ALOJZEGO HERMANA

z Karwiny-Nowego Miasta

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

RK-002

Dnia 11 stycznia minęło 30 lat, kiedy nas opuścił nasz Ojciec, Dziadek i Pradziadek

śp. JÓZEF KADURA

W tym samym dniu obchodziłaby 95. urodziny nasza Mama, Babcia i Prababcia

śp. WALERIA KADUROWA

oboje z Łąk, ostatnio zamieszkali w Cz. Cieszynie

Wspominają córki Wanda i Halina z rodzinami.

Gł-013

Wszystko przemija – to przeznaczenie,
lecz jedno zostaje – wspomnienie!

Dziś, 12 stycznia 2018, mija pierwsza rocznica, kiedy na zawsze umilkło serce naszego Kochanego Brata

śp. OTTO JAWORKA

z Trzanowic, długoletniego kierownika ZPiT „Olza".

O chwilę wspomnień proszą siostra Irena z rodziną oraz tancerze zespołu.

Gł-014

Bije zegar godziny, my wtedy mawiamy:
Jak ten czas szybko mija – a to my mijamy.

Stanisław Jachowicz

W dniu 14 stycznia mija 10. rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Drogi

śp. EUGENIUSZ SZKUCIK

z Lesznej Dolnej

Z żalem w sercu wspominają mama i brat Tadeusz z rodziną.

Gł-001

NEKROLOGI

Zawiadamiamy wszystkich przyjaciół i znajomych, że w wieku 100 lat zmarła

śp. STEFANIA BULKOWA

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 12. 1. 2018 o godz. 10.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Karwinie-Kopalniach.

Gł-021

Nie płaczcie drodzy, że idę spać,
tego spokoju mi życzcie.
Tylko wieczne wspomnienie
w sercach zachowajcie.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 9. 1. 2018 zmarł w wieku 86 lat nasz Najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek

śp. STANISŁAW MATUSZEK

zamieszkały w Czeskim Cieszynie-Żukowie Dolnym, Pod Dzwonek 168

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 15 stycznia 2018 o godz. 14.00 w kościele rzymskokatolickim Najświętszego Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie. Zasmucona rodzina.

Gł-022

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 9. 1. 2018 zmarła w wieku 86 lat nasza Kochana Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia i Ciocia

śp. LIDUSZKA WACŁAWCZYKOWA

z Olbrachcic

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę 13 stycznia 2018 o godzinie 11.00 z kościoła katolickiego w Olbrachcicach. W smutku pogrążona rodzina.

Gł-020

PROGRAM TV

PIĄTEK 12 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Doktor Martin (s.) **10.35** Chomik **10.50** Opowiadaj (s.) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Reporterzy TVC **14.40** Nie wahaj się i kręć! **15.50** Podróżomania **16.20** Zły dom (film) **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Żandarmskie humoreski (s.) **21.35** Wszystko-party **22.30** Poirot (s.) **23.20** Zły dom (film).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kostaryka, most między Pacyfikiem a Morzem Karaibskim **9.55** Margaret Thatcher: Żelazna dama **11.25** Antropocen – era człowieka **12.30** Geografia świata **13.00** Królestwo natury **13.30** Jak się żyje weterynarzom **13.45** Chcesz mnie? **14.15** GEN – Galeria elity narodu **14.30** Podróż po Ladakhu **15.00** Podróżomania **15.30** 1936: Nazistowskie olimpijskie marzenie **16.25** Wojskowe projekty III rzeszy **17.10** Niebiański ogród południowo-wschodnich Chin **18.15** Go! **18.45** Wieczorynka **18.55** Europa dziś **19.20** Czeskie wsie **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Cudowna planeta **21.00** Przygody archeologii **21.55** W potrzasku (s.) **23.40** Dom Hemingway (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova (film) **8.55** Ulica (s.) **9.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Krok za krokiem (s.) **13.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.15** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Iron Man (film) **22.35** Sabotaż (film) **0.30** Mentalista (s.).

PRIMA

6.10 Ninjago (s. anim.) **6.35** Mrówka Ferda (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.25** Gliniarz i prokurator (s.) **10.25** Niech zdecyduje serce (film) **12.20** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **20.15** 1890 (s.) **21.45** Hanna (film) **0.00** Policja w akcji.

SOBOTA 13 STYCZNIA

TVC 1

6.00 Śladami gwiazd **6.30** Pučálkovic Amina (film) **7.30** Jak Anusia z hrabiną zdobyły ptasie mleczko (bajka) **8.45** Downton Abbey (s.) **9.25** Fany (film) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Kogo przewieje (bajka) **13.50** Czarodziej z Libni (bajka) **14.25** Andula zwyciężyła (film) **15.50** Ojciec czy brat (film) **17.00** Poirot (s.) **17.55** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Cuda natury **21.10** Definicja miłości (film) **22.35** Król Artur (film) **0.35** Bananowe rybki.

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Moje zwierzątko **6.25** Agent Płetwa **6.35** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.55** Folklorika **10.25** Jeśli wejdziesz między wrony **10.55** Przygody archeologii **11.50** Dlaczego samoloty spadają **12.35** 1936: Nazistowskie olimpijskie marzenie **13.30** Babel **13.55** Wielkie manewry (film) **15.40** Kraina kamiennych wież **16.05** Dzika Francja **16.55** Kamera wpodróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Czeskie chwasty **19.30** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Dwóch Jake'ów (film) **22.20** Zakładnik (film) **0.20** Gomora (s.).

NOVA

6.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.30** Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) **6.55** Miles z przyszłości (s. anim.) **7.20** Kacze opowieści (s. anim.) **8.05** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.25** Hannah Montana (film) **10.15** Pamiętaj o niedzieli (film) **12.05** Dzwoń do TV Nova **12.40** Weekend **13.40** Facet z ogłoszenia (film) **15.45** Nadchodzi Polly (film) **17.35** Toy Story III (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Harry Potter i Insygnia Śmierci: Część I (film) **22.55** Piekielna zemsta (film) **0.50** Skazaniec (film).

PRIMA

6.15 Ninjago (s. anim.) **6.45** Mrówka Ferda (s. anim.) **7.15** Wilk i zając (s. anim.) **7.40** M.A.S.H. (s.) **8.15** Salon samochodowy **9.30** Prima Partička **10.30** Kochamy Czechy **12.00** Wydział zabójstw (s.) **13.20** Tak jest, szefie! **14.25** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.35** Listy do Julii (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Maigret i jego nieboszczyk (film) **22.15** Misjonarz (film) **0.15** Cierpliwy morderca (film).

NIEDZIELA 14 STYCZNIA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Andula zwyciężyła (film) **8.00** Mój handel psami (film) **9.00** Uśmiechy Jiřiny Jiráskovej **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **10.55** F.L. Věk (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Anielska Góra (bajka) **14.05** Zachýsek zvaný Rumělka (bajka) **15.10** Nadzieja ma głębokie dno (film) **16.35** Niezwykłe losy **17.30** Psikus (film) **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN – Galeria elity narodu **20.15** Mój wujek Archimedes (film) **21.50** 168 godzin **22.20** Kobiety, które nienawidzą mężczyzn (film) **23.40** Młody Montalbano (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Moje zwierzątko **6.20** Agent Płetwa **6.35** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **7.00** Mikołajek (s. anim.) **7.15** Show Garfielda **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.15** Poszukiwania czasu utraconego **9.35** Wojskowe projekty III rzeszy **10.20** Jagiellończycy **11.15** Nie poddawaj się **12.10** Chcesz mnie? **12.35** Słowo na niedzielę **12.40** Magazyn chrześcijański **13.10** Przez ucho igielne **13.35** Magazyn religijny **14.05** Kot to nie pies **14.35** Królestwo natury **15.10** Na pływalni z J.N. Howardem **15.35** Podróż po południowej Australii **16.05** Nowe odkrycia w starym Egipcie **16.55** Wellington **18.00** Nowa Zelandia **18.45** Wieczorynka **18.55** Przyrodnicze zagadki **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** El Dorado (film) **22.10** Słońce łajdaków (film) **23.50** Z wyczuciem.

NOVA

6.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) **6.30** Jake i piraci z Nibylandii (s. anim.) **6.55** Miles z przyszłości (s. anim.) **7.20** Kacze opowieści (s. anim.) **8.05** Lwi patrol (s. anim.) **8.25** Krok za krokiem (s.) **8.50** Stokrotka (bajka) **9.55** Gorzka melodia (film) **11.35** Matylda (film) **13.25** Król kosza (film) **15.25** Akademia Policyjna II: Pierwsze zadanie (film) **17.00** Podróż na sto stóp (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Słońce, siano, truskawki (film) **21.40** Odłamki **22.15** Paranoja (film) **0.15** Akademia Policyjna II: Pierwsze zadanie (film).

PRIMA

6.20 Ninjago (s. anim.) **6.50** Mrówka Ferda (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **7.50** Natura pod lupą **8.55** Prima ZOOM Świat **9.25** 1890 (s.) **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Ládi Hruški **13.50** Tak jest, szefie! **14.55** Morderstwa w Midsomer (s.) **17.15** Przyjaciel na niepogodę (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Święta czwórka (film) **21.55** Oczyma Josefa Klímy **22.45** Pozdrowienia z Paryża (film) **0.40** Natura pod lupą.

PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Downton Abbey (s.) **9.50** 168 godzin **10.25** Śladami gwiazd **10.55** Mój handel psami (film) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Lekcja angielskiego **15.00** Pr. rozrywkowy **15.50** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Sprawy 1. wydziału (s.) **21.05** Dubbing Street (s.) **21.35** Reporterzy TVC **22.15** Kryminolog (s.) **23.15** Na tropie **23.40** W imię ojczyzny (s.).

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Palestyna **10.50** Czar Afryki **11.15** Afryka w sercu Europy **12.15** Babel **12.45** Magazyn religijny **13.15** Telewizyjny klub niesłyszących **13.40** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.55** Śladami trzeciego ruchu oporu **14.20** I wojna światowa na morzu **15.15** Nowe odkrycia w starym Egipcie **16.05** Przygody nauki i techniki **16.35** Dlaczego samoloty spadają **17.20** Ostatni walc cesarza **18.15** Podróżomania **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Bogowie i prorocy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Etiudy małżeńskie: Zuzana i Stanislav **20.40** Etiudy małżeńskie po 20 latach: Zuzana i Stanislav **21.35** Etiudy małżeńskie po 35 latach: Zuzana i Stanislav **22.35** Lord Jim (film) **1.05** El Dorado (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.10** Ulica (s.) **10.05** Przyprawy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.40** Krok za krokiem (s.) **13.00** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.15** Mentalista (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **21.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.30** Agenci NCIS: Nowy Orlean (s.) **23.25** Wzór (s.) **0.15** Mentalista (s.).

PRIMA

6.05 Ninjago (s. anim.) **6.35** Mrówka Ferda (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **9.25** Gliniarz i prokurator (s.) **10.25** Spuścizna miłości (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.25** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Tak jest, szefie! **22.45** Listy do Julii (film) **0.55** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

POZIOMO: A. pokazuje północ **B**. staropolski strój szlachcica - lewy dopływ dolnej Warty **C**. materiał dekarski – umówiony wyraz **D**. piękny, rasowy koń
PIONOWO: 1. dawna kopalnia soli **2**. kolega, towarzysz, kamrat – dopływ Amazonki **3**. dobry lub zły okres w grze – wiszące łóżko **4**. do smarowania pieczywa
Wyrazy trudne lub mniej znane: ŻUPA

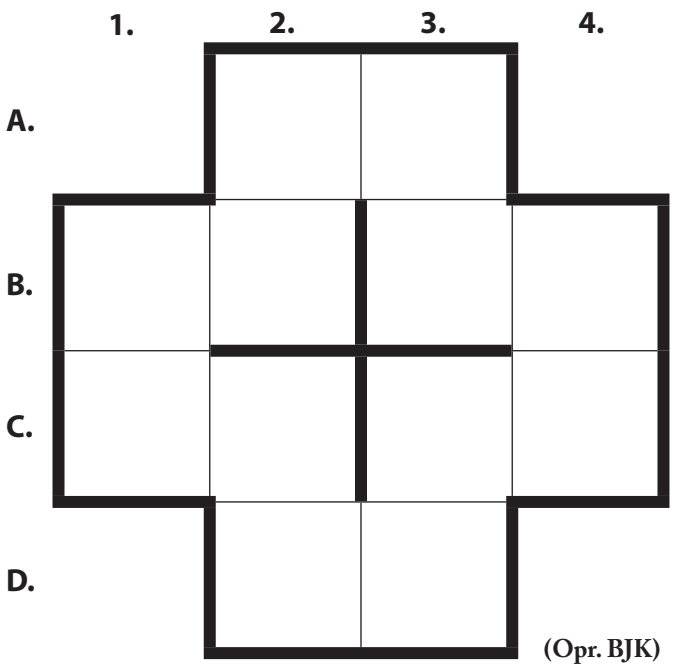

(Opr. BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 25 stycznia 2018 r.

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 30 grudnia: HUCZNA ZABAWA
Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 30 grudnia: A. SUMA **B**. PUCHAR/FIASKO **C**. LARA/RAKI **D**. DIODON **1**. PULA **2**. SUCHAR/RADIO **3**. MAFIA/RADON **4**. SKOKI
Rozwiązanie połączonych kwadratów magicznych z 30 grudnia: SYLWESTER
Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 30 grudnia: CUDOWNA NOC SYLWESTROWA
Rozwiązanie logogryfu kolistego z 30 grudnia: SZAMPAŃSKA ZABAWA
Rozwiązanie logogryfu kołowego z 30 grudnia: NOWOROCZNE FAJERWERKI
Rozwiązanie logogryfu: NOWY ROK NIESIE WSZYSTKIM NADZIEJĘ.

WEHIKUŁ CZASU

Tak było...

...tak jest

• Na archiwalnym zdjęciu most przez Olzę na Białej w Jabłonkowie, zniszczony przez wycofujących się 2 maja 1945 roku Niemców. Po prawej to samo miejsce we współczesnym ujęciu Norberta Dąbkowskiego. Zdjęcie archiwalne pochodzi z książki Antoniego Szpyrca „Jablunkov 1939-1989", wydawnictwo Proprint.

MEM I... WPADKA DNIA

• Niezłe używanie mieli internauci po rekonstrukcji polskiego rządu. Strącenie szyszki, tfu... Szyszki z drzewa, przez premiera Mateusza Morawieckiego, odbiło się szerokim echem w wirtualnym świecie. Wielu internautów, także tych znanych, postanowiło na własny sposób pożegnać się z jednym z najbardziej „znielubionych" ministrów w rządzie Beaty Szydło. Na swoim profilu na Instagramie aktor Marcin Dorociński opublikował swoistą mowę pożegnalną dla „króla puszczy Białowieskiej". Z zielonym ministrem, proszę mnie nie chwytać za słowo – czy miałem na myśli kolor służbowego mundurka, czy ogólne pojęcie o środowisku, a właściwie jego ochronie, żegnają się na tym memie... zwierzęta.
Ministrowi pomachał także na do widzenia współpracujący od 1 stycznia z „Głosem" rysownik Maciej Maćkowiak. Jego najnowszy rysunek przedstawia dwie gałązki – jedną z szyszką, przepraszam Szyszką – znowu się zapędziłem, drugą bez Szyszki (teraz już będzie poprawnie).

(wot)

Wczoraj o 19:43 · Wysłano z aplikacji Me

• Odnośnie pana Macieja, jak się okazuje, we wtorkowym numerze „Głosu" przedstawił nową interpretację biegu historii. W kalendarzu opublikowanym na rozkładówce udowodnił, że maj może mieć 31 dni, ale po szóstym dniu wcale nie nastąpi siódmy, tylko dziewiąty... Oddając gazetę do druku, przyznajemy się bez bicia, nie zauważyliśmy tego „detalu". Spostrzegawczym dziękujemy, osoby, które poczuły się urażone, przepraszamy. Nasz rysownik najwyraźniej tak się zapędził strącając co nieco z drzewa, że zapomniał o matematyce.

(wot)